Nr. 212 (z dod. por.). Dnia 3 sierpnia. Sobota. Dnia 22 lipca (3 sierpnia) 1888 r.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 114

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

N. Marji Panny na Nowem-Mieście, w kaplicy Matki Boskiej, o godz. 8-ej zrana;

archikatedralnym św. Jana, na intencję członków archikonfraternji literackiej, o godz. 9-ej zrana;

św. Marcina (po-augustjańskim), jako w pierwszą niedzielę po uroczystości św. Piotra w Okowach, na intencję zgromadzenia ślusarzy, o godz. 10-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci, o godz. 10-ej zrana—i

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 10-ej zrana; przed sumą zaś, z powodu pierwszej niedzieli nowo rozpoczętego miesiąca, procesja różańcowa.

— Jutro, jako w pierwszą niedzielę nowo rozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odbędzie się dopołudniowe nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu w puszce na intencję bractwa matek chrześcijańskich.

— Całodzienne nabożeństwo odpustowe z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami, oraz nieszporami odprawione zostanie w dniu jutrzejszym ku czci św. Dominika, założyciela zakonu kaznodziejskiego, w kościele św. Jacka (po-dominikańskim).

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po nieszporach wystawiony będzie N. Sakrament w monstrancji, poczem odśpiewana zostanie litanja o sercu N. Marji Panny na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Marji Panny.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W prasie europejskiej bohaterem chwili jest lord Salisbury, którego dwie mowy polityczne rozległy się głośnem echem wśród względnej ciszy sezonu letniego, który w tym roku nie myśli jakoś przystosować się do utartej nazwy „martwego". Wszystkie większe i mniejsze organa opinji poświęcają przemówieniom tym mniej lub więcej głębokie uwagi i komentarze, każdy według własnego stanowiska i koloru swych okularów; właściwie przeto wyróżnienia w tym chórze domagają się tylko głosy, które reprezentują jakąś powagę źródła, udzielającego natchnienia piszącym. Z tego gatunku zanotujemy dziś opinję *Norddeutsche allgemeine Ztg.* Gazeta bismarkowska kładzie nacisk na to, że wynurzenia Salisburego w zupełności schodzą się i uzupełniają z poglądami na sytuację ogólną, jakie złożył wobec austro-węgierskich delegacyj wspólnych hr. Kalnoky. Niewątpliwie — twierdzi *Norddeutsche*—w tej zgodności zdań obu mężów stanu należy upatrywać dowód, że „konserwatywny" pogląd na stosunki europejskie prowadzi wszędzie do tych samych uspakajających rezultatów.

Od chwili, gdy podróż cesarza niemieckiego do Anglji została ostatecznie postanowioną, mieliśmy niejednokrotnie sposobność wspominać o nadziejach, jakie prasa niemiecka przywiązuje do wycieczki. Załagodzenie pewnych goryczy familijnych, jakie rozwinęły się podczas choroby cesarza Fryderyka, a następnie dosięgły kulminacyjnego punktu przy ostatniej zmianie tronu; wyrównanie różnic, zachodzących na widowni kolonjalnej polityki obu mocarstw i wreszcie—co najważniejsza—zbliżenie wielkiej Brytanji do potrójnego przymierza — oto niebagatelne owoce, jakie cesarz Wilhelm ma przywieźć narodowi swemu. Dziś mamy do zapisania głos londyńskiego *Standarda* w tymże przedmiocie.

Pierwsze odwiedziny cesarza w Anglji od czasu jego panowania—mówi gazeta—są objawem, którego znaczenia nie umniejsza wcale fakt, iż nie towarzyszą mu świetne manifestacje. Cesarz przybywa, aby złożyć wizytę królowej, a następnie własnemi oczyma przekonać się o wartości armji i marynarki angielskiej.

Na szczęście, między Anglją a Niemcami nie ma żadnych różnic do wyrównania. Główny interes obu państw jest ten sam: poszanowanie istniejących traktatów i utrzymanie teraźniejszych stosunków terytorjalnych w Europie. Obydwa mocarstwa są więc konserwatywne i obydwa wiedzą, że konserwatywna ich polityka nie wszędzie znajduje odgłos, że zatem chcąc pokój utrzymać, a dla istniejących traktatów poszanowanie zapewnić, muszą być w możności przeszkodzenia wszelkiej napaści i ukarania jej w razie potrzeby. Cesarz u siebie w domu nieustannie zajęty jest uzupełnianiem w najdrobniejszych szczegółach gotowości bojowej, jaką sobie Niemcy zdobyły; naturalnem więc jest, że przybywając tu, będzie chciał na własne oczy przekonać się, czy Anglja nie zaniedbuje swych obowiązków w tym kierunku. Po przeglądzie floty pod Spithead będzie mógł cesarz własne powziąć zdanie. Na lądzie co prawda nie możemy się pochwalić czemś, coby równe sprawić mogło wrażenie; nie możemy nawet twierdzić wobec Niemiec, że niedostatki pod względem liczebności wynagradza jakość. Lecz nawet pod tym względem nie potrzebujemy obawiać się krytyki. Pomyślne skutki tej długo oczekiwanej wizyty nie podlegają, zdaniem naszem, żadnej wątpliwości, a w każdym razie może ona tylko wzmocnić rodzinne i polityczne związki, łączące Anglję z Niemcami.

Artykuł *Standarda* mogliśmy podać zaledwie w krótkiem streszczeniu; i z tych jednakże ustępów odbiera czytelnik wrażenie, iż bliski gabinetu angielskiego organ przemawia tak, jakby przymierze było faktem dokonanym.

Jak donoszą dzienniki wiedeńskie z Pragi, namiestnik Czech, baron Krauss, powróciwszy z Wiednia, rozpoczął niezwłocznie konferencje z marszałkiem sejmu, ks. Lobkowitzem, których celem jest podobno plan akcji pojednawczej, mającej wytworzyć jakiś *modus vivendi* między Czechami a Niemcami w królestwie św. Wacława. Zwycięztwo młodoczechów na wyborach do sejmu miało być tym bodźcem, który skłonił rząd do podjęcia inicjatywy w tym kierunku. Półurzędowa prasa wiedeńska zaraz po wyborach zaczęła nawoływać niemców czeskich, aby starali się sprzymierzyć z umiarkowanemi żywiołami czeskiemi przeciw radykalizmowi stronnictwa Gregra; wskazywano przytem, że zadanie przeprowadzenia ugody powinni wziąć na siebie konserwatywni przedstawiciele wielkiej własności. Zdaje się przeto, że jakkolwiek akcja ugodowa zostaje pod patronatem hr. Taaffego, partji Szwarcenberga przypadnie w niej główna rola. Opozycyjne organa wiedeńskie utrzymują, że okoliczność ta nie będzie dla niemców zachęcającą. Tymczasem ruch młodoczeski rozszerza się i na Morawę, gdzie na wyborach sejmowych, przypadających w roku przyszłym, stawiać oni będą wszędzie w okręgach wiejskich swoich kandydatów.

Krótki odpoczynek, jaki cesarz niemiecki spędził po podróży norweskiej w Wilhelmshafen, ma podobno nie zostać bez wpływu na wewnętrzną politykę. Jak bowiem *Hanoversche Courier* donosi, cesarz przyjmował tam przewódzcę nacjonalliberałów v. Bennigsena, z którym miał długą rozmowę. Czy nareszcie pan Bennigsen zbliża się do upragnionej od lat wielu teki ministerjalnej — tego cytowany dziennik nie umie powiedzieć.

Na najbliższy tydzień zapowiedziane zostało w Berlinie posiedzenie rady ministerjalnej, na które sam Bismark zjedzie do stolicy. Spodziewane są decyzje pierwszorzędnej doniosłości, mianowicie w kwestjach: obsadzenia biskupstwa w Monasterze i projektu specjalnej ustawy „o zwalczaniu niebezpiecznych dla państwa dążności" (*Spezialgesetz zur Abwehr staatsgefährlicher Bestrebungen*), która w jesieni ma być wniesiona przed forum parlamentu.

Idzie jakoby o pewne modyfikacje w tym projekcie, który jak wiadomo, na wiosnę r. b. przedstawiony został radzie związkowej i tymczasem jest w ścisłej tajemnicy; z drugiej strony dziennik *Nürnberger Correspondent* z całą stanowczością zapewnia, że całe prawo będzie cofnięte. Autorowie projektu sami mieli przyjść do przekonania, że zbyt daleko posunięte ograniczenie wolności prasy byłoby możebne do przeprowadzenia w radzie związkowej tylko po zwalczeniu silnego oporu. To samo odnosi się do prawa zgromadzania się. Odnośnie do tego ostatniego punktu, jak twierdzi tenże korespondent, ujawnia się w radzie związkowej tendencja ku przywróceniu większej swobody, przynajmniej w porównaniu z obowiązującemi „prawami wyjątkowemi". Pomimo jednakże powyższego świadectwa o wolnomyślnych podszeptach pewnych przedstawicieli „państw związkowych", bylibyśmy skłonni przypuszczać, iż trwałość tych szlachetnych dążeń nie przetrzyma chyba obecności kanclerza na posiedzeniu rad: ministerjalnej i związkowej.

Zamieszczony dziś rano telegram o rozwiązaniu austrjackiego *Schulvereinu* wymaga objaśnienia, które nam nadsyła korespondent wiedeński. Dekretem ministra dotknięte zostało nie znane oddawna z agitacji germańskiej towarzystwo, lecz założony przez Schoenerera „*Schulverein für Deutsche*", mający dążności antisemickie. *S.*

„Manifest" Boulangera.

Sygnalizowana już telegraficznie odezwa Boulangera do wyborców francuskich, spowodowana przez rezultat głosowania do rad jeneralnych, brzmi, jak następuje:

„Pragnąc wystąpić przeciw pogardy godnej ustawie, znoszącej prawo kandydatury w rozlicznych okręgach, a więc niweczącej najwyższą władzę ludu (*suffrage universel*), sądziłem, że każda sposobność po temu jest dobra, a przeto i odnowienie rad jeneralnych miało być w tym celu spożytkowane. Wyborcy pewnej liczby kantonów odpowiedzieli na moje hasło. W innych kantonach, gdzie kandydowałem, a nawet tam, gdziem kandydatury swej wcale nie stawiał, obywatele w zbitych masach oddawali mi głosy, łącząc się w ten sposób z celami partji narodowej, domagającej się reformy konstytucji, panowania honoru i postępu.

Tym niezależnym i wolnym wyborcom składam podziękowanie w imieniu interesów ojczyzny, o której odrodzeniu nie zapominają oni nigdy. Byli to weterani z czasów dawnych zwycięztw i zarazem rekruci, którym najbliższe tryumfy zawdzięczać będziemy. Kraj słusznie dumnym z nich być może.

Jeżeli wynik ogólny nie odpowiedział oczekiwaniom, nie winien temu *suffrage universel.* Lud pokaże, że zaufania partji, którą kieruję, nie straciłem bynajmniej. Tylko lokalne aspiracje małych ludzi z wielkiemi ambicjami, dla których nic nie istnieje, gdy o ich osobę chodzi, spowodowały złe—jeśli nie jest to wyraz za ciężki na oznaczenie sprawy tak drobnego znaczenia.

Organa rządowe będą hałaśliwie trjumfowały. Niechaj trjumfują! Przyjemności tej nie długo zażywać będą. Bliskim już jest dzień, w którym kraj za pomocą wyborów deputowanych wypowie, jakiego pragnie kierunku dla polityki francuskiej. W dniu owym zobaczymy, co waży czcza pycha i niska zdrada przeciw potężnemu prądowi przywrócenia prawa i honoru narodowego. Oczekuję dnia tego bez troski, pełen przekonania, że Francja odrodzoną i silnie skonsolidowaną wyjść zeń musi. Niech żyje rzeczpospolita! Londyn, 31-go lipca. Jenerał *Boulanger.*

Cocarde ogłasza w dalszym ciągu zeznania świadków, przesłuchiwanych przez sąd senatu, są one jednakże zupełnie pozbawione interesu. Na zaznaczenie zasługuje tylko zeznanie jenerała Nimes, który opowiada, że Boulanger, jako minister wojny, wysłał do Nowego-Jorku niejakiego Chaberta. Miał on tam studjować machiny do przygotowania materjału artyleryjskiego. Świadek słyszał, że szło tu o zrobienie „geszeftu."

Jeszcze w sprawie sądów gminnych.

W nr. 186-ym *Kurjera* wydrukowany został artykuł p. E. W. w kwestji znanego okólnika do prezesów zjazdów sędziów pokoju. Nie można nie przyznać słuszności wywodom autora artykułu, dążącym do wykazania potrzeby instytucji sądu gminnego w jej stanie obecnym. Uważam jednak za konieczne uzupełnienie artykułu uwagami i faktami, które posłużą za ilustrację i podstawę dla tezy zasadniczej. W liczbie źródeł, na jakie powołuje się autor artykułu, znajduję sprawozdanie moje, ogłoszone w r. 1879-ym w *Dzienniku warszawskim* i w *Gazecie sądowej warszawskiej* (nr. 40—42 z r. 1879-go) z trzechletniej działalności sądu gminnego VI-go okręgu powiatu częstochowskiego, któremu, jako sędzia gminny z wyboru, przewodniczyłem.

Sprawozdanie to zakomunikowane zostało ówczesnemu Głównemu naczelnikowi kraju, ministrowi sprawiedliwości i wielu innym wysoko postawionym osobom z sądownictwa i administracji, oraz komitetowi, ustanowionemu do zebrania praw zwyczajowych, który przyjął je jako materjał i ogłosił w *Prawit. wiestniku*. W końcu tegoż r. 1879-go brałem udział w półurzędowej konferencji, odbytej w Warszawie przez b. ministra sprawiedliwości, sekretarza stanu, p. Nabokowa, z prezesami tutejszej izby sądowej, sądów okręgowych i zjazdów sędziów pokoju oraz prokuratorami sądów w kwestji zwiększenia kompetencji cywilnej i kryminalnej sądów pokoju i gminnych. Przeszedłszy na inne pole działalności w Petersburgu, nie straciłem z oczów instytucji sądów gminnych, tyle dla kraju pożytecznej; losy jej żywo mnie obchodzą, dlatego też i dziś dorzucam w tej kwestji słów kilka, tusząc sobie, że głos mój w tym względzie, aczkolwiek maluczki, może się przyczynić do wyświetlenia kwestji.

Potrzebę nadania krajowi sądu miejscowego, prawidłowego, systematycznego i zgodnego z potrzebami, zwyczajami i rozwojem umysłowym ludu naszego, uznawano oddawna. Prawo z 1816-go r., wprowadzając tymczasową organizację sądownictwa, złożyło „sąd miejscowy” w ręce sądów pokoju policji prostej, poprawczej, pokoju, wójtów gmin i burmistrzów miast, z zapowiedzeniem nowej w tym kierunku reformy. Upłynęło wszelako lat prawie 50, zanim kwestja sądów rzeczonych poruszoną została. Wydano ustawę o sądach gminnych, która jednakże nie została wprowadzoną w wykonanie. Jednocześnie podjęto myśl uorganizowania gminy, jako jednostki samorządu, przy parafjach usadowionej. Komisja rządowa sprawiedliwości wypracowała stosowny projekt prawa, ale ten projekt wszakże nie ujrzał światła dziennego. Właśnie w chwili, gdy otrzymałem ostateczne ku wykończeniu jego wskazówki, nadeszły z Petersburga do promulgaty i wykonania ukazy z d. 2-go marca roku 1864-go o uwłaszczeniu włościan, o organizacji gmin i sądach gminnych.

Ukaz ustanowił sąd w każdej gminie pod prezydencją wójta, z ławnikami i ich zastępcami. Następnie b. komitet urządzający przepisał dla sądów tych specjalne instrukcje dla spraw cywilnych i karnych, zawierające wyjątkowe przepisy proceduralne i prawa materjalnego. Prawodawcy szło głównie o uwolnienie rzeczonych sądów nietylko od ogólnych formalności proceduralnych, ale nawet od wyrażeń prawnych, aby te nie obarczały i nie bałamuciły członków sądu i ludu. Wydano także oddzielne przepisy o opiekach, radach familijnych, spisie inwentarzy i dzieleniu osad spadkowych. Te czysto włościańskie sądy gminne przetrwały lat przeszło 12, pozostawiwszy po sobie smutne rezultaty. Złożone z włościan niepiśmiennych, zostawały one pod wszechwładzą pisarzy wójtowskich, zwłaszcza że wobec istnienia w kraju wszystkich władz w dawnym porządku, mało było ludzi wolnych, piśmiennych i z czynnością biurową obeznanych, którzyby chcieli pełnić funkcje pisarza, zwłaszcza pod wójtem, człowiekiem prostym i niepiśmiennym. Kontyngens 2,000 pisarzy zapełniony został przeważnie osobnikami nieodpowiednimi, pijakami, moralnie i materjalnie upadłymi, którzy nadali ton i kierunek nowej instytucji, wprowadzili przedajność, ucisk biednego, samowolę i nadużycia. Opieki i rady familijne nigdzie prawie nie były urządzone, spisy inwentarzy nie były sporządzane; wydano niewłaściwie wielu osobom, nie należącym do stanu włościańskiego, głównie żydom, świadectwa na prawo kupna osad włościańskich. Lud, stawszy się właścicielem ziemskim samoistnym, z własnemi instytucjami administracyjnemi i sądowemi, nieprzygotowany do prowadzenia ich i obałamucany nadto przez pisarzy gminnych, zaczął sam się rządzić, regulować stosunki familijne, sukcesyjne i t. p., jak mu się zdawało, bez zachowania wymaganych form prawnych. Ztąd wynikło, że kto inny był wpisany do tabeli likwidacyjnej, a kto inny siedział na osadzie.

Dopiero po 12-tu latach nastąpiła nowa zmiana prawodawcza.

W r. 1875-ym zapadły ustawy, zapowiadające wprowadzenie do Królestwa nowej organizacji sądowej z d. 1-go (13) lipca r. 1876-go.

Wskutek tej reformy, nadane ukazem z r. 1864-go sądy gminne zostały zniesione, a na ich miejsce ustanowiono dzisiejsze, które wraz z sędziami pokoju w miastach i zjazdami stanowią właśnie ów sąd miejscowy, jeszcze w r. 1816-ym zapowiedziany.

Atrybucje sędziów pokoju i sądów gminnych, z pewnemi tylko zmianami, są w zasadzie jednakie. Sędzia gminy i pokoju, jako członkowie zjazdu, mają w nim równy głos i znaczenie. Przyczyna ustanowienia w powiatach Królestwa, w miejsce sądów pokoju z urzędu, sądu pokoju kolegjalnych z wyborów, oraz nazwanie ich „gminnemi”, były przedmiotem poważnej dyskusji w gronie mężów stanu i prawników, jakto widać z protokółów posiedzeń i opinji sekretarza stanu Nabokowa, zarządzającego podówczas b. sekretarjatem stanu Królestwa.

Skoro tedy reforma sądowa została wprowadzoną po dojrzałym namyśle i wyczerpaniu dyskusji za i przeciw, rodzi się pytanie, czy istnieją dziś przyczyny do zniesienia sądów gminnych. O zasadach nie mówię, nic się bowiem od 1875-go r. do chwili obecnej nie zmieniło. W odpowiedzi na powyższe pytanie zaznaczyć należy przedewszystkiem, że jakkolwiek sądy pokoju i sądy gminne na jednakowej podstawie oparte zostały, wszelako przy wprowadzeniu w życie odmienne czekały ich losy, całkiem różne zadania i nierówna praca. Sędziowie pokoju z rezydencją w miastach odrazu weszli w kontynuację działalności poprzednich sądów, z nową jedynie rutyną proceduralną, bez żadnego osobistego lub służbowego udziału w życiu miast i ich obywateli. Inne zupełnie jest stanowisko sędziego na wsi. Tu już sądy gminne zmuszone były zniwelować wszystko to złe, jakie pozostawiły po sobie sądy wójtowskie z r. 1864-go i uregulować stosunki prawne na nowo.

(D. n.)

Sprawa wadowicka.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

II.

Kraków d. 31-go lipca.

Ze wszech miar zajmującemi, a nader wymownemi są cyfry i daty statystyczne, zebrane z wykazów starostw i lwowskiego namiestnictwa, na żądanie prokuratorji wadowickiej w przedmiocie emigracji.

O ile te nie wyświecają zupełnie sprawy, o tyle dopełniają je wykazy ksiąg, skonfiskowanych w ajencji hamburskiej i bremeńskiej. Złożenie dwóch powyższych źródeł daje pełny obraz ruchu emigracyjnego. Statystycznej ścisłości pod względem pochodzenia i przynależności wychodźców napróżnoby szukać w tych wykazach, gdyż ajencje regestrowały tylko sumę wysyłanych emigrantów bez względu, czy pochodzili oni z Galicji, wschodnich gubernij Cesarstwa lub Słowacji. A dwie ostatnie kategorje stanowiły, jak wiadomo, bardzo znaczną część ogólnego kontyngensu wychodźców.

Wedle wykazu wychodźców, objętych skonfiskowanemi księgami ajencji hamburskiej w Oświęcimiu, wyprawiła ona w przeciągu czasu od d. 1-go maja r. 1887-go do 23-go lipca r. z.—12,406 osób na Hamburg; bremeńska zaś ajencja Zwillinga, w czasie od d. 10-go maja do 24-go lipca r. z. 615 osób na Bremę. Różnią się pod tym względem wielce wykazy urzędowe starostw powiatowych, podające ogólną cyfrę za czas od r. 1880-go do 1888-go 22,468 wychodźców, którzy urzędownie władze o emigracji zawiadomili. Wykazy te nie są jednak kompletne. Ogólną liczbę wywiezionych z samej Galicji w okresie wspomnianym przyjąć można minimalnie na 80,000 dusz.

Nie pora i nie sposobność na tem miejscu rozważać donioslość znaczenia i skutków tak gwałtownej emigracji, ale już na pierwszy rzut oka, jako najbliższe nieuniknione świadectwo, przedstawia się z jednej strony widmo wyludnienia, z drugiej wywłaszczenie z ojczystego kawałka ziemi szerokich warstw ludności, zdążających presją najpodstępniejszej agitacji po rzekome złote runo na drugą półkulę.

Dość powiedzieć, że sama wartość ziemi w pieniądzach, odebranych ze sprzedaży, oblicza się na $1\frac{1}{2}$ milj. złr., z której to sumy za same koszta przewozu do Ameryki, t. j. za same karty jazdy okrętem z Hamburga do Nowego Jorku, względnie Baltimore, ajencje, nie licząc swych prowizyj, wysłały w gotówce za pośrednictwem urzędu pocztowego w Oświęcimiu, za czas od maja roku 1887-go do lipca r. z., kwotę 622,774 złr.! Powyższym wykazem objęte są tylko sumy pieniężne, które obie ajencje nadawały do Hamburga i Bremy w przesyłkach, t. j. listach pieniężnych, nie licząc sum, przesłanych przekazami lub w inny sposób, gdyż t. zw. ceny „netto” od 12,406 osób, wyprawionych przez ajencję hamburską, oraz 615 osób, wyekspedjowanych przez ajencję bremeńską w pomienionym wyżej czasie, nietylko powyższą cyfrę, ale nawet *sumę jednego miljona znacznie przenoszą!*

Jakżeż kolosalnemi wobec tego byłyby cyfry za cały okres 1880—1888!

Grosz ten wyszedł z kraju na wzbogacenie hamburskich, bremeńskich i liwerpoolskich towarzystw żeglugi parowej, obu ajencyj oświęcimskich, oraz całego ich tak kunsztownie zorganizowanego aparatu.

Z zestawionych powyżej cyfr i dat powziąć można w przybliżeniu zaledwo wyobrażenie o rozmiarach ruchu emigracyjnego na trakcie wychodźtwa z Galicji, Bukowiny i Słowacji, przez Oświęcim prowadzącym, jak niemniej o wysokości obrotu pieniężnego w przedsiębiorstwie przewozowem oświęcimskich ajencyj emigracyjnych.

Marszruta ruchu emigracyjnego z Galicji, Bukowiny i północnych komitatów węgierskich, a więc ze Słowacji, prawdopodobnież, jak w znacznej części z Rosji i Rumunji, prowadzi przez punkta graniczne: Oświęcim, Dziedzice, Bogumin (Oderberg), jako stacje, łączące się bezpośrednio ze szlakami dróg pruskich. Ze wszystkich tych stacyj Oświęcim, jako najwyżej na północny zachód wysunięta, najlepiej się nadawała, jako punkt wysyłkowy. Tu też obrały sobie siedzibę dwie główne ajencje, ztąd rozciągnął swe ramiona na kraj cały olbrzymi polip organizacji ajencyjnej.

Zachodzi jeszcze jedno dla zrozumienia ciągłości sprawy ważne pytanie, w jaki sposób ajencje i ajenci poszczególni ciągnęli zysk z wychodźców?

Jednem z najgłówniejszych i najwydatniejszych źródeł dochodu była prowizja od sprzedanych lub zadatkowanych kart okrętowych, które trzymano w ajencjach oświęcimskich; dalej prowizja od zakupna biletu jazdy koleją z Oświęcimia do Hamburga, ściągana bez rachunku i dorywczo; wyzysk przy zakupnie tych kart, osiągany drogą oszustw i podstępów rozlicznych w kancelarji ajencji; wreszcie zyski, ciągnięte w zajazdach Oświęcimia i całej okolicy z pobytu kilkodniowego wychodźców; z zakupna przez nich ubrań i rozlicznych towarów i artykułów.

Wszystkie te źródła razem zebrane składały się na jedną wielką niewyczerpaną kopalnię, z której ciągnęła bryły złota kilkaset głów licząca zgraja ajentów-wyzyskiwaczy.

Okolica Oświęcimia roiła się literalnie od ajentów firmowych i pokątnych. Wszyscy niemal karczmarze i właściciele hotelów i zajazdów należeli do szajki lub byli na usługach ajencyj—słowem, w księstwach: oświęcimskiem i zatorskiem, wykwitł nowy, niesłychanie zyskowny rodzaj przemysłu, do niedawna nieznany, który wprędce zgromadził na swe usługi całe zgraje proletarjatu żydowskiego.

Na wieczne czasy utrwaliły się w pamięci okolicznych mieszkańców ostatnie lata wszechwładnego panowania ajencyj na wielkim obszarze kraju i obrazy scen haniebnych i upokarzających, a przynoszących zakałę społeczeństwu XIX-go wieku.

Faktem było, że w środku Europy istniał dłuższy czas szmat kraju, zupełnie z pod opieki prawa wyjęty, w którym panowało wszechwładnie prawo pięści, bezgraniczna ciemnota obok wyrafinowanej przebiegłości; gdzie władza nie dawała żadnej pomocy uciśnionemu, gdzie ludzi traktowano, jak bydlęta na rzeź i sprzedaż przeznaczone, obdzierano bez sumienia i litości i obdartych porzucano bez opieki na śmierć głodową.

Smutna rzecz czytać takie szczegóły w urzędowym akcie oskarżenia.

Dla lepszej ilustracji faktów wypada rozpatrzeć całą sieć organizacji ajencyjnej, jej powstanie i sposób wykonywania ohydnego procederu.

W.

Warszawa u wód.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

W Nałęczowie.

W lipcu.

Nałęczów należy do niewielkiej u nas liczby miejscowości, nadających się zarówno na letnie mieszkanie, jak i dla specjalnej kuracji.

Stosownie do tego, przebywających w Nałęczowie podzielić trzeba na dwie grupy: letników i kuracjuszów.

Kuracjusze mieszczą się po największej części w zakładzie, letnicy rozpierzchli się po willach, nader gustownie ugrupowanych około samego zakładu, nie idzie jednak za tem, aby i w willach nie zamieszkiwali kuracjusze, jest ich tam również niemało.

Do tej pory w zakładzie znajduje się przeszło 140 osób, a wciąż jeszcze przybywają nowi; w willach mieści się prawie dwa razy tyle, tak, że Nałęczów w chwili obecnej liczy przeszło 400 mieszkańców. Masę mieszkań oczekuje jeszcze gości, a właściciele willi mają nadzieję, iż z chwilą rozpoczęcia się drugiego sezonu (tj. po 15-ym lipca) liczba gości podwoi się jeszcze.

Nadzieja ta nie powinna być płonną, Nałęczów bo-

wiem posiada wszelkie warunki, aby zadowolnić nawet wybredne wymagania. Za stosunkowo niedrogie pieniądze można bardzo przyjemnie przepędzić w nim kilka letnich miesięcy.

Trudno bo też znaleźć miejscowość bardziej nadającą się ku temu. Łatwość i taniość komunikacji, stosunkowo niedrogie mieszkania i utrzymanie w willach, poczta i telegraf na miejscu, czytelnia i wypożyczalnia książek, doskonała i niedroga zimna kąpiel, wreszcie spacery po malowniczej okolicy, tygodniowe wieczorki co niedzielę, teatra amatorskie—wszystko to składa się na uprzyjemnienie letnikom pobytu w Nałęczowie.

Niesłusznie też zarzucano Nałęczowowi, iż jest zadrogi. W willach po za zakładem utrzymanie jest dość tanie, o czem mogą przekonać następujące cyfry: dobre dwa pokoiki z kuchnią można dostać za 45—100 rs. miesięcznie, a nawet w ostatnich czasach taniej; zapasów żywności dostarczają okolice w znacznej ilości po cenach niższych znacznie, niż w Warszawie, tak np. kwarta mleka kosztuje 4 kop., funt dobrej wołowiny 8 kop., funt masła 20—25 kop. i t. p.

Znacznie drożej kosztuje za to utrzymanie w zakładzie. Obiady, wydawane w restauracji, ze względu na taniość nabiału i mięsa, są stanowczo zadrogie: za zwykły obiad w abonamencie płaci się 75 kop., za utrzymanie całodzienne w abonamencie rs. 1 kop. 20.

Mieszkanie w zakładzie kosztuje dziennie od 50 kop. do 2 rs. bez pościeli i usługi.

To też tylko ci, którzy dla jakichkolwiekbądź względów nie mogą prowadzić gospodarstwa, zatrzymują się na dłuższy czas w zakładzie, większość letników i prawie trzecia część kuracjuszów prowadzi własne gospodarstwo w willach.

Tyle co do letników. Jeżeli pobyt w Nałęczowie dla świeżego powietrza, blizkości lasu, pięknego położenia i wszelkich dogodności należy do nader ponętnych, w dwójnasób odnosi się to do osób, szukających pomocy w miejscowym zakładzie hydropatycznym i wodach żelazistych.

Zakład hydropatyczny jest prowadzony wzorowo: wanny, prysznice, kąpiele borowinowe, żelaziste i t. p. odpowiadają zupełnie swemu przeznaczeniu i są urządzone umiejętną ręką, według ostatnich wyników wiedzy.

Tutejsze wody żelazne nieznacznem stosunkowo cieszą się uznaniem u publiczności, a szkoda, wielka szkoda, zupełnie bowiem pod względem zawartości żelaza nie stoją niżej od wielu uczęszczanych wód zagranicznych, mają skład chemiczny podobny do wody Spaa i chyba tę jedną, ale dla naszego społeczeństwa jeszcze wielką, niestety, mają wadę, iż nie są za granicą, lecz w kraju.

Prócz hydropatji i wód żelazistych, około 30-tu osób w chwili obecnej odbywa kurację kumysową w zakładzie, prowadzonym pod nadzorem lekarzy.

Tych ostatnich jest obecnie w Nałęczowie czterech, mianowicie: dyrektor zakładu, dr. Chmielewski, z Lublina dr. Doliński i z Warszawy drzy: Chełchowski i Nussbaum.

Między kuracjuszami i letnikami znaczną część stanowią warszawiacy i warszawianki; masę znajomych twarzy spotyka się na spacerach w uroczym cienistym parku. Stosunkowo za to niewiele jest między kuracjuszami lublinian, usprawiedliwić to można chyba tylko blizkością Sławinka.

O wiele jednak więcej osób bywało dawniej, dziś liczba zarówno kuracjuszów, jak i letników zmniejszyła się znacznie; przypisują to „ciężkim czasom"—jakże to dobra wymówka—krótko i węzłowato objaśnia wszystko, a przedewszystkiem naszą niezaradność...

Tak urocza miejscowość, jak Nałęczów, ze swym ślicznym parkiem, malowniczo rozrzuconemi pagórkami, ślicznemi okolicami, obfitością źródeł wody prząśnej i żelazistej, oddawna już za granicą zajmowałaby jedno z miejsc pierwszych w rzędzie letnich siedzib. U nas ma się inaczej. Czemu?

W nieznacznej chyba części jest to winą ogólnego zubożenia, prędzej zaś złego zrozumienia przez właścicieli własnego interesu.

Czyżby np. nie można było drogę, prowadzącą do zakładu w obrębie willi, wybrukować, aby tumany kurzu przy silniejszym wietrze lub w czasie kurzawy nie zasypywały literalnie oczu siedzącym na werendach obok drogi letnikom. Zdawałoby się, iż nie jest to rzeczą trudną, a jednak... Trudno wymagać wybrukowania całej drogi od kolei, co, nawiasem mówiąc, bardzoby się zdało, gdyż byłoby to rzeczą zakosztowną, wspólny jednak interes właścicieli zakładu i willi wymaga, aby choć ten półwiorstowy kawałek drogi uczynić możliwszym.

Zresztą zakład w ogóle nie rozumie swego interesu; obniżenie cen utrzymania powinno nastąpić jaknajrychlej, w przeciwnym bowiem razie wille pochłoną wszystkich kuracjuszów, jak pochłonęły już letników, i zakład ze swemi drogiemi stosunkowo cenami mieszkań i utrzymania—opustoszeje doszczętnie.

Nie jest to przelotna uwaga, gruntujemy ją na cyfrach, oraz zdaniu ludzi, którzy czas długi mieli sposobność obserwować rozwój zakładu.

Jeszcze słówko pod adresem zakładu. Czyby nie można sformować lepszej muzyki, którаby fałszywemi tonami nie drażniła i bez tego już podrażnionych nerwów kuracjuszów.

Te słowa prawdy wypowiedzieć musieliśmy w interesie publiczności i zakładu, który z innych względów zasługuje na wszelkie poparcie.

W chwili, kiedy kreślimy te słowa, doborowe towarzystwo Nałęczowa i okolic dało sobie *rendez-vous* na reunionie w gustownie urządzonej sali balowej. Zabawa zaczęła się o godz. 8-ej wieczorem, a skończyła o północy.

Czyż mam dodawać, iż warszawianki i tu królują?

J. Zaw.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Niektóre dzienniki petersburskie podały wiadomość o zaniechaniu budowy kolei syberyjskiej. Obecnie *Mosk. wied.* z dobrego źródła zaprzeczają tej wiadomości i dodają zarazem, iż kolej syberyjska przynajmniej w znaczniejszej części zostanie wybudowaną.

= Ministerjum finansów zajęte jest, jak donosi *Graždanin*, opracowaniem normalnej ustawy kas zaliczkowo-wkładowych, które mają być zaprowadzone przy wszystkich bez wyjątku fabrykach i zakładach przemysłowych w całem państwie.

= Ministerjum finansów w okólniku do zarządów akcyzowych wyjaśniło, że zapałki, przeznaczone na wywóz do Azji, nie mogą być uwalniane od opłaty banderoli.

= Bank państwa zawiadomił, iż niewylosowane i niekonwertowane pięcioprocentowe obligacje konsolidowane russkich kolei emisyj: siódmej z roku 1884-go, pierwszej z 1870-go, trzeciej z 1872-go i czwartej z 1873 r. wykupywane będą w następnym porządku: obligacje emisji siódmej d. 15-go sierpnia; pierwszej emisji d. 1-go września, trzeciej d. 1-go października i czwartej d. 15-go października. Można też otrzymać pieniądze za pośrednictwem warszawskiego kantoru banku państwa.

= W następstwie wprowadzenia nowej taksy pocztowej przy przesyłaniu listów za granicę, wypuszczoną została nowa serja kopert, listów otwartych i marek pocztowych 4-kopiejkowych (koloru różowego), 10-kopiejkowych (ciemno-sinego); 20-kopiejkowych (błękitnego); 50-kopiejkowych (liljowego) i rublowych z cyfrą „1" (koloru bronzowego). Nowe marki od 4-ch do 50-ciu kopiejek mają formę zmienioną, czyli ośmiokątną, a rublowe znacznie większe kształtu dawnych marek 7-rublowych.

= P. oberpolicmajster, otrzymawszy doniesienie, iż mieszkańcy niektórych domów na Solcu utrzymują trzodę chlewną, wysłał na miejsce komisję, która stwierdziła, iż w jednym tylko rewirze hodowano 76 sztuk trzody. Fakt powyższy wywołał potrzebę przepisu, zabraniającego utrzymywania trzody w obrębie miasta.

= Zarząd miejski, w celu zapobieżenia wypadkom przy otwieraniu i zamykaniu kranów pożarnych, zabronił osobom prywatnym, nie mającym upoważnienia, posiadać klucze od rzeczonych przyrządów.

= W chwili obecnej Warszawa posiada 400 żelaznych kratek, nieprzepuszczających śmieci do odnóg kanałowych. Liczba nowych mostków przed nastąpieniem zimy wzrośnie do 600. Dla utrzymania kratek w porządku, zarząd miejski utrzymuje 12 stróżów, z których każdy zawiaduje ustanowionym przez inżenierję rewirem.

= Przy układaniu rur wodociągowych na ulicy Wspólnej, niedaleko ogrodu pomologicznego, natrafiono na bardzo ciężki grunt, wskutek czego należy wykop rozszerzyć i pogłębić. Ponieważ roboty ziemne, wykonane w szerszym zakresie, wymagać będą zwiększonych wydatków, nie objętych kosztorysem, przez władzę wyższą zatwierdzonym, przeto na miejscu robót na rogu Wspólnej i Leopoldyny zbierze się komisja, składająca się z członków komitetu kanalizacyjnego, która na miejscu rzecz zbada i spisze odpowiedni protokół.

= Na przyszły tydzień projektują rozpoczęcie robót wodociągowych na następujących ulicach: dnia 6-go sierpnia t. j. we wtorek na ulicy Chłodnej układane będą rury od ulicy Elektoralnej do rogatek wolskich po stronie północnej, południowa pozostawioną będzie do przejazdu, a roboty trwać będą około czterech tygodni; w tym samym dniu rozpocznie się układanie rur wpoprzek ulicy Świętojerskiej od placu Krasińskich do ulicy Nowiniarskiej, w dniu zaś 9-ym sierpnia, t. j. w piątek, posunięte zostanie układanie rur na ulicy Nowiniarskiej od Świętojerskiej do Franciszkanskiej po stronie wschodniej z ruchem kołowym po drugiej stronie ulicy; do 17-go sierpnia roboty w tem miejscu będą ukończone. Tak robotami ziemnemi, jak i układaniem rur wodociągowych kierować będzie inżenier kanalizacji p. Preyss.

= Budowa kamer do czystej wody przy drugiej grupie filtrów zostata już ukończoną; na kamerach ustawiono szachty wentylacyjne, obecnie zaś prowadzą się roboty drenowe w około filtrów.

= Około 15-go b. m. rozpoczną się roboty ziemne na stacji filtrów na Koszykach dla mających się wybudować dwóch domów na kancelarje i mieszkania urzędników i oficjalistów przy eksploatacji filtrów i biegu maszyn zatrudnionych. Budowa domów ma być ukończona na dzień 1-szy października r. 1890.

= Radzie miejskiej dobroczynności publicznej złożonym został, poparty przychylną opinją inspektora szpitali cywilnych, projekt ustanawiania przy szpitalach miejskich pomocników lekarskich, czyli t. zw. „eksternów", wybieranych z pomiędzy studentów, kończących kursa lekarskie.

= Wczoraj na posiedzeniu wydziału sierot i ochron warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, między innemi, podano do wiadomości obecnych, iż do 26-iu ochron z końcem upłynionego miesiąca uczęszczało chłopców 1,949, dziewcząt 2,886, razem 4,835 dzieci; w zakładzie sierot dziewcząt było 61 wychowanek, a w przytułku przy ulicy Hożej 35. Najwięcej dzieci uczęszczało do ochrony 19-ej (420), potem do 3-ej (338), najmniej do 8-ej (120). W zakładzie sierot chłopców jest wychowańców 148, na próbie u majstrów rzemieślniczych 8, zakwalifikowanych do przyjęcia 14. Dozorczynią ochrony 6-ej zamianowano p. Marję Truszkowską, dotychczasową dozorczynię w przytułku przy ulicy Hożej, na jej zaś miejsce przeznaczono p. Feliksę Zomberg, wychowankę Towarzystwa. Przeniesione zostały jedna na miejsce drugiej dozorczynie: p. Anna Kutrzykówna z 12-ej do 5-ej ochrony, a do 12-ej z 5-ej p. Stefanja Wyszyńska.

= Z rozporządzenia głównego zarządu pocztowo-telegraficznego, otwartą została we wsi Powązkach (pod Warszawą) czasowa stacja telegraficzna dla przyjmowania depesz wewnętrznej komunikacji.

= Z powodu znacznie ożywionego ruchu na wewnętrznej linji Mokotów-Muranów (przez aleje Jerozolimskie), w zarządzie kolei konnej podniesionym został projekt przeprowadzenia drugiego toru relsów przez aleje Jerozolimskie.

= Zarząd oddziału warszawskiego towarzystwa przemysłu i handlu prosi osoby, zaproszone do rozpatrzenia szczegółowych działów nowej taryfy celnej o łaskawe zgłoszenie się do kancelarji oddziału (Krak.-Przed. 66) w godzinach biurowych, po odbiór odpowiednich referatów dotyczących rozmaitych gałęzi przemysłu i handlu.

= W poczet członków rzeczywistych Towarzystwa sztuk pięknych zapisało się 37 osób; obowiązki członków korespondentów przyjęło na siebie 24 osoby.

= Na członka honorowego rady opiekuńczej ubogich cyrkułu 11-go zaproszony został p. Aleksander Polaczek, emeryt.

= Zarządzającym komorą celną w Michałowicach, na miejsce p. Petrowskiego, przeznaczonego na inne stanowisko, mianowanym został p. Kuniew, zarządzający komorą celną Wincenta.

= Docenci uniwersytetu warszawskiego: p. Stankiewicz na katedrze fizyki i p. Uljanow na katedrze gramatyki porównawczej, mianowani zostali nadzwyczajnymi profesorami na tych katedrach.

= Naczelnik warszawskiego okręgu żandarmerji, jenerał-lejtnant Brok, wyjechał w dniu wczorajszym na objazd.

= **Z teatru i muzyki.**

* Jutro dany być ma w teatrze Letnim balet „Esmeralda" albo komedje: „Zrzędność i przekora" oraz „Oj kobiety, kobiety".

Jeżeli pogoda dopisze, „Esmeralda" ukaże się w teatrze Łazienkowskim, w Letnim zaś widowisko wypełnią komedje.

* „Florek", który doznał wybornego przyjęcia od krytyki i publiczności a po pierwszem przedstawieniu zeszedł z repertuaru wskutek zasłabnięcia p. Morozowicza, ukaże się jutro po raz drugi na deskach teatru Nowego, w zmienionej obsadzie.

* Na repertuarze przyszłotygodniowym teatru Letniego znajdzie się od dłuższego czasu niegrany wytworny wodewil p. t. „Pojedynek u Ninon" z panną Wisnowską w roli Ninon.

* Drugi debiut pani Czyżkowskiej odbyć się ma w „Nitouche".

* Z urlopu korzystają obecnie panie: Czakówna, Majeranowska, Niewiarowska, Nowakowska i Pin-

kiertówna, tudzież pp. Aleksandrowicz, Galasiewicz, Grubiński, Myszuga, Meller, Ostrowski, Rzebiczek, Seideman, Tatarkiewicz i Wolski.

= Z teatrzyków.

W Belle-Vue w dniu dzisiejszym, zamiast zapowiedzianej operetki „Boccacio", graną będzie „Camargo", zaś „Boccacio" wystawioną będzie dopiero we wtorek.

W Wodewilu dzisiaj „Uriel Acosta".

W Alhambrze „Dziwożona".

W Eldorado „Florek" i „Bursze".

= Benefis.

W jednym z teatrzyków ogródkowych ma być wkrótce dane przedstawienie na dochód steranego wiekiem i kalectwem b. aktora prowincjonalnego, Antoniego Krajewskiego.

Staruszek raz jeszcze ukaże się na scenie i wypowie *ad hoc* dla niego skreślony monolog.

= Regaty do Miedzieszyna.

Jutro więc, o g. 7½ rano, sportsman, zajmujący się wyścigami na daleką metę, stawi się na przystani wioślarskiej, żeby zobaczyć wyjazd łódek do Miedzieszyna, w porządku wskazanym losem.

W czasie regat, t. j. do chwili powrotu na przystań ostatniej łodzi z Miedzieszyna, żadna łódź z przystani nie będzie puszczoną w górę rzeki, żeby nie przeszkadzać wyścigom.

W składzie sędziów zaszły zmiany, mianowicie na przystani w Warszawie p. Edward Gullmana (w miejsce p. Stanisława Rauba), będzie funkcjonował, wraz z superarbitrem p. Ant. Zwolińskim, a pp. H. Malhomme i L. Milicerowi do Miedzieszyna towarzyszyć będzie dr. M. Strasburger.

= „Paulinka."

Miniaturowy parowiec Towarzystwa wioślarskiego, dzięki bezinteresownej staranności kilku członków został doprowadzony do dobrego stanu.

Trzej wioślarze z powołania mechanicy w razie potrzeby kolejno przyjmują na siebie rolę maszynistów, a z obowiązku tego wywiązują się znakomicie.

= Syngalezi.

Oczekiwana karawana syngalezów przybyła wczoraj wieczorem pociągiem kolei bydgoskiej.

Kilku członków karawany mówi nieźle po francusku.

Niektórzy z nich, zapytywani o nazwisko, wyjmują stempel kauczukowy i na papierze odciskają nazwisko swoje.

Wszyscy przybyli boso, strój zaś niczem się nie różni od tego, jaki mieli podczas poprzedniej bytności w Warszawie.

Syngalezi przyjechali własnym wagonem, podzielonym na dwie obszerne izby, a przewiezionym na specjalnym wozie do ogrodu.

Cło, zapłacone przez zwierzyniec za zwierzęta i rzeczy, wynosi 320 rs.

= Strzelanie do gołębi.

Strzały konkursowe do gołębi oraz kul szklanych odbędą się na polu mokotowskiem d. 9-go b. m., o godzinie 3-ej po południu.

Udział w popisie przyjmą także osoby przez członków Towarzystwa łowieckiego wprowadzone.

= Wywóz raków.

W Bieżuniu od lat kilku niektórzy ziemianie trudnią się skupywaniem od włościan okolicznych raków, które następnie wywożą do Niemiec.

Roczny wywóz tego produktu dosięga blisko stu tysięcy kóp, wedle zaś dowodzeń jednego z handlujących tym towarem, gdyby w kraju naszym chciano się zająć racjonalną hodowlą i połowem raków, dochód z tego źródła bardzo pokaźną przynieść mógłby sumę.

= Rozbicie się tratew.

Dziś zrana na Wiśle w pobliżu Solca zdarzył się wypadek, mogący pociągnąć za sobą smutne następstwa.

Z góry rzeki holowano tratwy kupca Natana Horowitza.

W pobliżu Solca, gdzie jest silny prąd, woda niosła tratwy wprost na łazienki letnie Juljana Suchcińskiego.

Oryle, nie mogąc podołać zadaniu, wypuścili drygawki z rąk, oddając się na los szczęścia.

Tratwy więc wpadły na łazienki, druzgocząc „kosze" kąpielowe.

W koszach używało kąpieli kilkanaście osób, które, widząc grożące niebezpieczeństwo, pouciekały.

Niektóre kobiety wybiegły z łazienki bez ubrania, by ratować życie; popłoch był tak wielki, że na razie nie wiedziano, co robić.

Ostatecznie przy pomocy przewoźników zdołano zatrzymać rozbite tratwy i zapobieżono katastrofie.

Kilka koszy kąpielowych zostało zdruzgotanych.

Jedna łódź poszła na dno, nie mogąc wytrzymać naporu tratew.

Z ludzi nikt nie uległ wypadkowi.

= Z przyboru.

Dopiero od dzisiejszego rana Wisła pod Warszawą szybko przybierać zaczęła.

W południe notowaliśmy o godz. 12-ej stop 3 cali 1, a więc od rana przybyło prawie pół stopy.

Z góry Wisły sygnalizują dalszy przybór.

W Mniszewie przez noc ubiegłą przybyło ¾ stopy.

Dopływy Wisły też przybierają.

Mielizny zmniejszają się z każdą godziną.

Ruch spławny znaczny.

Wczoraj przybyły dwie berlinki z ładunkiem 2,620 centnarów żelaza i jedna z różnemi towarami z Gdańska.

Tratew przypłynęło 7 i pół wartości rs. 37,000.

= Golarki do Odesy.

W tych dniach felczer Zysman wraz z czterema golarkami udał się do Odesy dla założenia „salonu" fryzjerskiego.

Niezrażony niepowodzeniem, doznanem na bruku warszawskim, Z. spodziewa się nad morzem Czarnem zrobić dobry interes.

Czy się tylko nie zawiedzie?

= Kradzież.

W dniu dzisiejszym w mieszkaniu Kajetana Kuczyńskiego przy ulicy Złotej pod nrem 32-im spełniono kradzież dwóch łyżek srebrnych z literami E. W. K.

Podejrzenie pada na nieznajomą kobietę, która weszła do mieszkania, pytając się o jakiegoś p. Kozłowskiego.

= Najechanie.

Powożący wozem, Franciszek Wroński, na rogu ulic Tłomackiego i Bielańskiej najechał na przechodzącego robotnika, Wojciecha Kornackiego.

Kornacki, upadając, został zraniony niebezpiecznie w nogę.

Poszwankowanego odwieziono do domu na ulicę Solną pod nr. 15-ty.

Sprawcę wypadku pociągnięto do odpowiedzialności.

= Alarm.

Na placu Ujazdowskim, wprost doliny Szwajcarskiej, jakiś figlarz wczoraj wieczorem puścił rakietę, alarmując przechodniów.

Figlarza, z powodu ciemności, nie odszukano.

= Zawalenie się kanału.

Na placu Saskim w pobliżu pomnika zawalił się kanał miejski.

Niebezpieczne miejsce ogrodzono, a o uszkodzeniu kanału zawiadomiono zarząd miejski.

= Zraniony.

Podczas zakładania rur wodociągowych przy ulicy Elektoralnej, do wykopu spadł kubeł żelazny i zranił niebezpiecznie w głowę robotnika, Sylwestra Łukanowskiego, mieszkańca wsi Marymontu.

Łukanowskiego odesłano na kurację do szpitala św. Ducha.

= Nieostrożna jazda.

Na ulicy Orlej woźnica Wawrzyniec Banasiak najechał na wyrobnika, Łukasza Cieślickiego, uderzając go dyszlem w głowę i plecy.

Na ulicy Aleksandrowskiej woźnica powozu, należącego do p. Prywesa, najechał na pędzone stado trzody, przyczem konie wystraszyły się i poniosły, lecz zostały wkrótce powstrzymane.

= Szczegóły przejechania.

W sprawie przejechania robotnika, Józefa Kosakowskiego, tramwajem nr. 93, otrzymujemy nowe szczegóły.

Właściwą przyczyną wypadku była dążąca z przeciwnej strony dorożka, która, potrąciwszy o wózek, zepchnęła K. tuż pod koła wagonu.

Na nieszczęście, numeru dorożki nie zauważono.

Smutny przebieg wypadku tłumaczy ta jeszcze okoliczność, iż Kosakowski, będąc głuchym, nie mógł słyszeć dzwonka, którym go woźnica tramwajowy ostrzegał.

= Z braku dozoru.

Pozostawiona bez dozoru 4-letnia Kapłanówna wczoraj wieczorem wypadła z okna pierwszego piętra na bruk, w domu nr. 12 przy ulicy Twardej.

Pierwszej pomocy udzielił dr. Wolfram.

Dziecko, prócz skaleczenia główki, ważniejszego szwanku nie poniosło.

Rodziców za brak dozoru pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Na ulicy.

Marja L., przechodząc ulicą Wspólną, została matką.

Wraz z dziecięciem odesłano ją do przytułku na ulicę Wielką.

= Nagła śmierć.

Przy ulicy Grzybowskiej pod nrem 59-ym zmarła nagle Anna Słonimska w wieku lat 73.

Zwłoki zabezpieczono.

ZE ŚWIATA.

× **Zamach na Don Pedra.** Obecnie dopiero rząd portugalski odebrał w depeszy telegraficznej z Rio Janeiro niektóre szczegóły, dotyczące zamachu na osobę cesarza Brazylji. Dopuścił się go portugalczyk nazwiskiem Adriano Valle, liczący lat 20, a zajęty w pewnym handlowym domu. Urodził się w Caminha nad Minho w Portugalji i przed 5-iu laty wyemigrował do stolicy Brazylji, gdzie mieszkał przy ojcu. Posiada on pełną samowiedzę czynu, którego się dopuścił, i twierdzi, że republikanie brazylijscy namówili go do spełnienia zamachu.

× **Ekshumacja.** W Nizzie odbyła się w tych dniach ekshumacja popiołów jenerała Marceau, które przeniesione zostaną do Panteonu. Podczas, gdy grabarze rozkopywali grób familijny, delegowany rządu, p. Noë Parfait, odczytał protokół, stwierdzający, iż prochy jenerała złożono w r. 1837-ym w familijnym grobie. Protokół ten zawierał dalej, że Marceau pierwotnie pochowany był na placu boju w Altenkirchen, że następnie na rozkaz jenerała Hardy, gubernatora Koblencji, zwłoki te odkopano i spalono, a popioły umieszczono w urnie. W r. 1804-ym złodzieje, w nadziei odnalezienia w urnie klejnotów, otworzyli ją, pozostawili jednak popioły, które tym razem oddano siostrze jenerała. Ta ostatnia zatrzymała część popiołów dla siebie, część darowała miastu Chartres, gdzie relikwje te umieszczono pod pomnikiem jenerała. Po śmierci siostry popioły umieszczono w grobie familijnym. Przy odkopywaniu ich natrafiono najpierw na naczynie gliniane, w którem spoczywała fajansowa trumna. Tak naczynie, jak i urna, były rozbite, pełne ziemi i z niej to dopiero wydobyto drobną metalową puszkę, na której na mosiężnej tabliczce widniał napis: „*Marceau, général de la République*". Obecni podzielili się resztkami urny, puszkę zaś zabrał przedstawiciel rządu.

× **21 słuchaczek** wpisało się na bieżący sezon w uniwersytecie brukselskim. Z tych na wydział przyrodniczy uczęszcza 7, na lekarski 3, farmaceutyczny 10 i jedna na wydział filozoficzny. Orzeczenie belgijskiego trybunału, wzbraniające kobietom adwokatury, jest przyczyną, iż ani jedna ze studentek nie zapisała się na wydział prawny.

× **W sprawie Farkasa.** Zarząd loterji austrjackiej, przyszedłszy do przekonania, iż niemal pewną jest rzeczą, że przy ciągnieniu w Temeswarze miało miejsce oszustwo, zalecił adwokatowi swojemu zabezpieczenie wygranej przez Farkasa sumy 480,000 złr. Ponieważ z sumy powyższej tylko 241,000 złr. odnaleziono, przeto władze sądowe nakazały poszukiwanie brakującej reszty na majątku tak Farkasa, jak i jego współwinowajców. Policji udało się wpaść na ślad poszukiwanego koła szczęścia, należącego do Farkasa, a które w całej sprawie tak ważną odegrało rolę. Jeden z komisarzy policyjnych przesłuchiwał w Szegedynie niejakiego Kaspara Ecka, który miał u siebie w naprawie przyrząd ów. Przyniosła go nieznana Eckowi czarno ubrana dama, wedle danego rysopisu zupełnie odpowiadająca osobie pani Telkessy. Na uwagę Ecka, że przyniesiony przyrząd jest poprostu kołem loteryjnem, dama odrzekła, iż niepotrzebnie się z tem odzywa, bo przyrząd należy do pewnych zamożnych ludzi, którzy mu nieraz dostarczą zarobku.

× **Niebywały bankiet.** Czego to w tym Paryżu obecnie oglądać nie można?! Na jakie tam wszystko odbywa się rozmiary, o tem nietylko wieża Eiffla świadczy. P. Alphand, przewodniczący w komisji zabaw i uroczystości, także cudów dokazuje. Oto zajął się świeżo urządzeniem bankietu, którym Paryż uczcić ma merów 36,000 gmin Francji. Najniższa cyfra spodziewanych gości wynosić ma 15,000, najwyższa 25,000. Wszyscy zasiądą do uczty, która się ma odbyć w połowie b. m. w pałacu przemysłu jednocześnie, a więc p. Alphand zgromadzi 25,000 nakryć jednakich. Szkła, srebra, bielizna stołowa, talerze, wszystko jednakie. 20,000 porcyj rosołu lub pulardy podane odrazu. Służby 1,200 osób, 120 kucharzy, 350 kuchcików, 40 pasztetników—cała armja.

× **Królowa Wiktorja** staje się, wedle doniesienia *Figara*, obywatelką Francji. Królowa nabyła w okolicach Aix-les-Bains majętność ziemską, w której zbudować ma sobie willę.

× **Sarę Bernhardt** i w Londynie, gdzie obecnie występowała, spotykały, takie bo już jej szczęście, niemiłe wypadki. Oto pewnego dnia, jadąc do teatru najętym powozem, zostawiła w nim szkatułkę z klejnotami. Spostrzegłszy zgubę, artystka kazała się natychmiast wieźć na Scotland Yard, główną kwaterę tajnej policji, gdzie też, ku wielkiemu zadowoleniu, klejnoty jej przez znalazcę stangreta już były złożone. Gdy jednak Sara zażądała zwrotu klejnotów, urzędnik policyjny objaśnił ją, że, wedle panującego w Anglji zwyczaju, stać się to może dopiero po zapłaceniu znalazcy pewnej sumy, odpowiadającej sobą wartości zgubionego przedmiotu—tym razem 160 f. st. Artystka po owem objaśnieniu wpadła w jeden ze znanych swoich gniewów i zażądała, aby ją natychmiast do dyrektora Monro prowadzono. Tu znowu urzędnik grzeczną zrobił jej uwagę, że stać się to może dopiero po zameldowaniu jej. Sara straciła do reszty cierpliwość, wołając, iż miała przecie wstęp wolny do księcia Walji, nie może zatem znieść, aby ją miano dyrektorowi policji meldować. Gniew wszakże nic nie pomógł, a oburzona artystka kazała się wieźć do swojego adwokata i temu dopiero udało się ją uspokoić. Wytłumaczył jej, że policja była w swojem prawie, że najlepiej zrobi, gdy raz jeszcze wróci na Scotland Yard i zapyta, czy policja nie mogłaby coś z postawionej uprzednio sumy opuścić. I stało się, jak adwokat radził, Sara wytargowała 100 f. st. i, zapłaciwszy 65 znaleźnego, znalazła się w posiadaniu szkatułki, której zapewne pilniej strzedz będzie w przyszłości.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Michalina Zofja z Szadurskich
KULCZYCKA

córka b. kupca i obywatela, żona dystylatora, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 31 lipca 1889 r., przeżywszy lat 23. W głębokim smutku pozostali: mąż, bracia, siostra i szwagier w nieobecności ojca i dwóch sióstr zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w niedzielę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu do grobu familijnego na cmentarz powązkowski. 3—2602—

† **S. p. Pelagja z Dutowych 1-go ślubu Paszkiewicz,**
2-go ślubu **Morski,**

żona porucznika 31-go rezerwowego bataljonu piechoty, zmarła w Moskwie dnia 27 lipca 1889 r., w 39-ym roku życia. Zwłoki przybędą na dworzec kolei warsz.-teresp. w sobotę dnia 3-go sierpnia, o godz. **1-ej** m. 49 i przeprowadzone zostaną do cerkwi przy ul. Podwal, o czem w głębokim smutku pozostała matka, mąż i dzieci zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych, i zapraszają na eksportację zwłok z tejże cerkwi w niedzielę, dnia 4-go sierpnia po mszy św., początek której o godzinie **10-ej** rano odbyć się mającą, na cmentarz prawosławny wolski. 2—2606—

† P.
Felicja z Gościckich Gościcka,

b. obywatelka ziemska, przeżywszy lat 68, zasnęła w Bogu dnia 2-go sierpnia r. b. Pozostałe w nieutulonem żalu córki, synowie, synowe i wnuki zapraszają krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok odbyć się mające w niedzielę, dnia 4-go b. m., o godz. **6-ej** po południu ze wsi Świeszewko do kościoła parafjalnego w Klukowie. Następnego zaś dnia na nabożeństwo i złożenie zwłok do grobu familijnego. 2--2610

† **Ś. P. JAN AUGUST KRAUSSE**
fabrykant i obywatel m. Warszawy, b. sędzia b. Trybunału Handlowego,

zakończył życie, po długich i ciężkich cierpieniach, w dniu 31 lipca r. b., przeżywszy lat 79. W nieobecności synowca, długoletni współpracownicy w fabryce zmarłego, zapraszają rodzinę, kolegów i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok dnia 4-go sierpnia to jest w niedzielę, o godzinie **4-ej** po południu z kaplicy przy ulicy Mylnej na cmentarz ewangelicko-augsburski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—2592—

† **Ś. p. Dyonizy Bogusławski,**
EMERYT,

przeżywszy lat 72, opatrzony św. sakramentami zukończył życie d. 1-go sierpnia r. b. Wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża na cmentarz powązkowski, nastąpi w niedzielę dnia 4-go sierpnia o godzinie **6-ej** po południu, na które stroskana żona z dziećmi i wnuczką, zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. --2601—

† W poniedziałek, t. j. dnia 5-go sierpnia r. b., za duszę
Ś. p. Stanisława Oraczewskiego,
odbędzie się nabożeństwo żałobne w górnym kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych i życzliwych. —2612—

† Ś. p. Zdzisia **Krzyżanowska,** córeczka Wacława i Marji z Grochowskich, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zgasła w dniu 2-im b. m., przeżywszy rok 1 miesięcy 2. Na obrzęd ten smutny, który się odbędzie w dniu 4-ym b. m., to jest w niedzielę, z domu pod nrem 7-ym przy ulicy Bednarskiej o godzinie **6-ej** po południu, zapraszają rodzice przyjaciół i znajomych. —968—

† Dnia 5-go sierpnia, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Ignacego **Rojewskiego,** obywatela ziemskiego, na które pozostała żona łaskawych zaprasza. —2568—

† Wszystkim życzliwym i znajomym, którzy okazali współczucie wobec tak strasznego ciosu jaki nas spotkał przez śmierć naszych ukochanych dzieci, jakoteż przyjmującym udział w smutnym obrzędzie złożenia zwłok na wieczny spoczynek, a w szczególności przewielebnemu pastorowi Bursche za słowa pociechy, składamy serdeczne „Bóg zapłać”.
—967— **Rodzina Kussmahli.**

† **Wspomnienie pośmiertne.**

W dniu 31-ym lipca rozstał się z tym światem jeden z najstarszych kupców i przemysłowców w Warszawie, znany i poważany we wszystkich sferach tutejszego społeczeństwa Jan August **Krausse,** urodził się w Warszawie dnia 1 kwietnia 1811 roku poświęcił się zawodowi handlowemu, a w roku 1841 pod własną firmą założył fabrykę na ulicy Bonifraterskiej, uprzywilejowaną patentem na udoskonalenie farb, lakierów i t. p. wyrobów, którą w temże miejscu blisko pół wieku, t. j. do końca życia prowadził.

Prawość charakteru, uprzejmość w obejściu zjednały mu miłość wśród kolegów zawodu, to też przez lat kilkanaście powoływany z wyborów na sędziego trybunału handlowego, następnie przez radę administracyjną Królestwa powołany został na sędziego pokoju miasta Warszawy. Obok tego w gminie ewangelickiej, którym był jednym z najczynniejszych członków, pełnił rozliczne obowiązki, zawsze chlubne swych działań pozostawiając ślady.

Wybrany przez urząd starszych zgromadzenia kupców warszawskich na deputata handlowego przy magistracie miasta Warszawy, pełnił lat kilka obowiązki prezesa tej deputacji, w komitetach obu resurs lat kilkanaście zasiadał. Kilkakrotnie przez władze nagradzany był oznakami honorowemi.

Zmarł po kilkoletniej ciężkiej chorobie, pozostawiając po sobie, szczery żal przyjaciół, kolegów i w ogóle wśród obywateli tego miasta, którego był wybitnym członkiem.

Niech mu ziemia lekką będzie! — **W. P.** —2598

Z Petersburga.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Petersburg 30-go lipca.

„Białe” noce peterburskie mają się już ku końcowi. Ostatnie chłodne i słotne dni zbliżyły jeszcze ów kres, zapowiadający nie tak znów zresztą odległą jesień. Dzięki tedy słocie i—magistratowi, znużone ciągłą jasnością oko mogło odpocząć nieco wśród atramentowego zmroku. Tak jest — przez pewien czas mieszkańcy Petersburga błądzić musieli wśród ciemności omackiem, magistrat bowiem, jak wszystkie zresztą magistraty na świecie, częściej zaglądając do kalendarza, a mniej orjentując się po niebie, nie pozapalał jeszcze latarni, które tutaj próżnują zwykle w czasie lata. Na szczęście, termin „kalendarzowy” nadchodzi i niebawem też zapłonie gaz i elektryczność na ulicach miasta.

Petersburg wciąż jeszcze jest pusty. Emigranci letni nie powrócili dotąd z wilegjatury, a wystawa paryska zaledwie kilka pierwszych partyj przysłała z powrotem nad Newę. Ci, którzy nie mieli sposobności admirować wieży Eiffla *in natura*, oglądają ją w najprzeróżniejszych reprodukcjach i — czytają w obecnych ogórkowych czasach artykuły o smutnej pamięci plebiscycie, urządzonym przez „dzielnego jenerała”.

Innego rodzaju plebiscyt—miejscowej natury—szykuje się obecnie w Petersburgu i Moskwie. Będzie nim sąd nad totalizatorem. Znana jest zapewne czytelnikom waszym walka na polu papierowem o utrzymanie lub zniesienie tego, jak go nazwano w Warszawie, „naczynia dziwnego nabożeństwa”, walka, w której obiedwie strony walczą argumentami różnej zresztą wartości. W każdym razie kwestja została podniesiona i może znajdzie rozstrzygnięcie w sferach, dzierżących władzę. Zanim to jednak nastąpi, sprawa totalizatora ma podobno wejść przed kratki sądowe. Wprowadza ją prezes Towarzystwa wyścigowego w Moskwie, ks. Oboleński, który tą drogą chce restytuować zachwianą opinję totalizatora. Jako oskarżony ma stanąć pierwszy... oskarżyciel totalizatora, głowa miasta, p. Aleksiejew. Akt oskarżenia, jeszcze zresztą niezredagowany, ma opiewać, że p. A. nadwerężył kredyt totalizatora przez rozsiewanie plotek w radzie miejskiej i w prasie. Tą plotką miało być oświadczenie p. A., że Towarzystwo wyścigowe otworzyło kasy dodatkowe zewnątrz toru i że zachęcało do gry przez rozdawanie programów. Tak, czy owak, myśl oczyszczenia totalizatora przed sądem nie należy do najświetniejszych.

Polemika o kolej syberyjską pomiędzy *Graždaninem* z jednej a resztą gazet z drugiej strony trwa ciągle. Jak wiadomo, wśród różnych argumentów, jakie przytacza organ p. Meszczerskiego (nazwany obecnie przez jednego ze złośliwych feljetonistów: przedpotopową Meszczerją) na pognębienie swych oponentów, jest zarzut, iż Rosja nie może pozwalać sobie na taki zbytek. Właśnie w jednym z numerów *Graždanina* spotkałem notatkę, w której zestawiono cyfry ze statystyki Kanady i Rosji. Trzeba dodać, iż ks. Meszczerskiego szczególniej gniewało porównanie nowej kolei z *Great Canadian-Pacific Railway*. Cyfry, tyczące się Kanady, wyjęte są z dzieła Jeans'a: *La suprématie de l'Angleterre*. Cytujemy teraz *Graždanina*: „Według dzieła Jeansa, produkcja rolna i przemysłowa mieszkańca Kanady wynosi 270 rs., w Rosji—90 rs. Roczny przyrost bogactwa na jednego kanadyjczyka wynosi 630 rs., na russkiego 20 rs. Ludność w Kanadzie dosięga 4,324,810 (w r. 1881), w Syberji wynosi 4,313,680. *Great Pacific Railway* od Montrealu do Wancouver liczy 4,383·7 wiorsty; przestrzeń od Tiumeni do Władywostoku, biorąc linję prostą na atlasie, wynosi przeszło 5,600 w. Co się tyczy akcyj kolei oceanu Spokojnego, to stoją one na giełdzie po 57 za studolarową akcję.”

Pomimo jednak zrzędzenia *Graždanina*, o ile sądzić można z doniesień dobrze poinformowanych dzienników, sprawa kolei syberyjskiej posuwa się naprzód i wielkie to dzieło inżenierskie zostanie dokonane.

Trzeba atoli przyznać (*suum cuique!*), że w „przedpotopowej Meszczerji” znajdują czasami echo fakta dość „nowoczesnej” natury. Za taki np. należy uważać fakt, zanotowany w ostatnim numerze *Graždanina*. Od pewnego czasu dzienniki petersburskie zaznaczały „omyłki” *Ajencji północnej*, która swoje depesze handlowe zabarwiała wcale niepożądaną tendencją. Otóż w jednym z ostatnich numerów wzmiankowanej gazety starszy makler giełdy zbożowej jeleckiej prostuje nową omyłkę ajencji. Chodzi tu mianowicie o depeszę z Libawy z d. 28-go z. m., która brzmiała: „Zapasy zboża w składach libawskich wynoszą: żyta 600,000 pudów, owsa 600,000 pud., jęczmienia 50,000 pud., gryki 15,000 pud., grochu 40,000 pud., siemienia lnianego 25,000 pudów.” Tymczasem korespondent *Graždanina* wyjaśnia: „Według sprawdzonych dokładnie wiadomości, ilość zapasów libawskich powiększona jest w depeszy czterykroć. Podwyższenie to jest umyślne i obliczone na wywołanie zniżki cen zboża nowego zbioru. Żydowska giełda libawska odgrywa rolę echa giełdy berlińskiej i wciąż gra na zniżkę cen zboża; ten sam cel ma na oku ostatnia, świadomie fałszywa, depesza *Aj. północnej.* Stwierdzając, że cyfry depeszy są umyślnie sfałszowane, zapytujemy, dlaczego ajencja dopomaga spekulacji zniżkowej?”

Oczywiście, odpowiedzialność za tak ostro postawione oskarżenia spada na korespondenta *Graždanina;* powtarzam jednak, że tego rodzaju zarzuty spotkały już *Aj. północną* kilkakrotnie. Przed bardzo niedawnym np. czasem czytaliśmy coś podobnego w *Now. wremieni.* —*ab.*—

Telegramy „Kurjera Warszawskiego.”

Petersburg 3-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Opublikowaną została opinja rady państwa co do zmiany procedury w sprawach o niektóre przestępstwa, podlegające jurysdykcji instytucyj sądowych z udziałem przysięgłych. Art. 201 sprawy o przestępstwa, połączone z utratą praw stanu, albo wszelkich szczególnych praw i przywilejów, podlegają decyzji sądów okręgowych z udziałem przysięgłych. Sprawy o przestępstwa, przewidziane w artykułach: 263, 272, 274, 276, 282, 286, 304, 315, 618, 638, 755, 756, 803, 823, 824, 830, 1,083, 1,085, 1,143, 1,144, 1,156, 1,225, 1,233, 1,236, 1,241, 1,254, 1,262 i 1,554, oraz o zabójstwo lub zamach zabójczy na osoby urzędowe, lub o czyny gwałtu przeciwko nim, kiedy winni pozbawieni zostają wszelkich praw stanu, albo wszelkich szczególnych praw i przywilejów, rozstrzyga izba sądowa z udziałem przysięgłych. Art. 545 o przestępstwach i wykroczeniach, nie pociągających za sobą pozbawienia wszelkich praw, albo wszelkich szczególncyh praw i przywilejów. Do sądzenia procesu można przystąpić bez śledztwa przygotowawczego, jeżeli prokurator uzna za możliwe przedstawienie sądowi aktu oskarżenia i jeżeli sąd nie zauważy potrzeby śledztwa przygotowawczego. Art. 1,072—sądowi okręgowemu oddają się za przestępstwa urzędowe, kiedy nie jest ustanowione pozbawienie wszelkich praw albo wszelkich szczególnych praw, urzędniczy od klasy czternastej do dziewiątej, osoby z wyborów stanów szlacheckich, miejskich i wiejskich, które nie mają nadanej żadnej klasy, sekretarze, pomocnicy sekretarzy i inni urzędnicy pozostający przy instytucjach sądowych, komisarze sądowi i notarjusze, kanceliści wszelkich dykasteryj, osoby urzędowe miejskich zarządów gminnych i niższe stopnie policyjne. Art. 1073 pod sąd izby sądowej oddają się za przestępstwa w urzędowaniu urzędnicy instytucyj gubernjalnych i państwowych, osoby z wyborów od ósmej do piątej klasy włącznie. Przedstawiciele i członkowie zarządów powiatowych ziemskich i zgromadzeń, naczelnicy miast i członkowie zarządów miejskich, przysięgli sądów okręgowych i izb. Osoby urzędowe wyłuszczone w art. 1072, jeżeli są obwinione o przestępstwa pociągające za sobą pozbawienie wszelkich praw stanu, albo wszelkich praw szczególnych, przysięgli izb sądowych, sądzeni być mają w departamencie cywilnym. Art. 1105: sprawy o przestępstwa w urzędowaniu, połączone z pozbawieniem wszelkich praw stanu, albo wszelkich szczególnych praw, sądzone być mają w departamencie kasacyjnym senatu z przedstawicielami stanowymi, zgodnie z art. 1061 uw. 3 i 1061 uw. 5 i w specjalnym komplecie zby z przedstawiciela i trzech członków departamentu kryminalnego, marszałka szlachty gubernjalnego, naczelnika miasta i jednego ze starszyn gminnych miejscowego powiatu. Art. 1106 uw. 2: wyroki izby sądowej z udziałem przedstawicieli stanowych są ostatecznemi. Art. zaś 1213 uw. tejże ustawy uzupełnić następną uwagą: „Sprawy o przekroczenie po-

stanowień o prasie, z odpowiedzialnością według art. 274, rozstrzygają się przez izbę sądową z udziałem przedstawicieli stanowych. Skutek tych postanowień rozciąga się na sprawy, podlegające decyzji izb sądowych z przedstawicielami stanowymi, i przekazywane są izbom, choćby nawet sprawa była zaczęta."

Petersburg 3-go sierpnia. *(Tel. Aj. półn.)*— Ministerjum finansów do przyjmowania na komorach, jako dopłatę do złota i na opłatę cła, ustanowiło na czas od d. 1-go lipca do 1-go października 1889-go r. następne ceny: za rubla srebrnego monetą bankową 70 kop. złotem za rubel kredytowy i za rubla bilonem srebrnym i miedzianym 65 kop. w złocie.

Petersburg 3-go sierpnia. *(Tel. Aj. półn.)* — Opublikowaną została opinja rady państwa o zmianie i uzupełnieniu przepisów o akcyzie od olejów naftowych oświetlających, przyczem określono granice okręgów bakińskiego i batumskiego. Właściciele, chcący oddać składy pod nadzór akcyzy bez zabezpieczenia opłaty akcyzowej kaucjami, obowiązani są wnosić za półrocze z góry 300 rs. przy pierwszem przyjęciu olejów na pierwsze 500,000 pudów i po 300 rs. na każde następne 500,000 pudów, oddawanych pod opiekę nadzoru akcyzowego. Wywóz olejów oświetlających naftowych z okręgu bakińskiego morzem Kaspijskiem do Persji i na rynki środkowo-azjatyckie dozwala się nie inaczej, jak po uprzedniem opłaceniu od nich akcyzy, albo też po rozkładzie opłaty akcyzy pod zabezpieczenie kaucjami.

Nowy Peterhof 3-go sierpnia. *(Tel. Aj. półn.)* —Wczoraj, o godzinie 4-ej po południu, przybył tu Książę Czarnogórski, Mikołaj, następca tronu czarnogórskiego, Daniło, Wielki Książę Piotr Mikołajewicz, czarnogórskie księżniczki: Milica i Anastazja. Na dworcu kolejowym Wysokich Gości przyjmowali Najjaśniejsi Państwo, Cesarzewicz Następca Tronu i inni Członkowie Rodziny Cesarskiej.

Berlin 3-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Ambasador austrjacki, hr. Szechenyi, powraca tu w tych dniach wobec zbliżającego się przyjazdu cesarza Franciszka-Józefa. Na czas pobytu cesarskiego zjeżdża tu również ambasador niemiecki w Wiedniu, ks. Reuss. Ambasador francuski, Herbette, udaje się na dłuższy urlop.

Londyn 3-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Lord Salisbury udał się do Osborne, gdzie zabawi przez cały czas pobytu cesarza Wilhelma.

Londyn 3-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Wszystkie dzienniki w artykułach powitalnych z powodu przyjazdu cesarza niemieckiego podnoszą wielką doniosłość zbliżenia się Anglji i Niemiec. *Morningpost* pisze: Cesarz Wilhelm jest uosobieniem pokoju. W istnieniu wielkiej armji niemieckiej Anglja nie upatruje żadnej groźby. Wita ona cesarza z równą serdecznością, jak szacunkiem. Przepływając przed długim szeregiem salutujących pancerników, cesarz ujrzy w nich nietylko zewnętrzny wyraz życzliwego pozdrowienia, lecz nadto uwidocznienie tej siły, jaką stanowić może upragniony aljans angielski.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Kijów 3-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kurj. Warsz.)* — Spekulant kupił od fabryki cukru Wojtówce 15,000 pudów mączki cukrowej krystalicznej z odbiorem na stacji Olszanka w styczniu po rs. 4.40.

Berlin 3-go sierpnia, g. 2. m. 30 *(T. p. K. W.)*—
Ruble w gotówce 211 80 (wczoraj 210.25)
Ruble na dostawę 211 50 (wczoraj 210.—)

Z SĄDÓW.

O weksel.

Przed kilkoma dniami w drugim wydziale karnym tutejszego sądu okręgowego rozpatrywaną była sprawa niejakiego P., oskarżonego o zniszczenie wekslu wydanego wierzycielowi.

Wedle twierdzeń powoda, gdy w dniu 20-ym października zgłosił się on do mieszkania dłużnika po ratę miesięczną, P. usiłował wydrzeć mu z ręki weksel.

Na krzyk wierzyciela wbiegła do mieszkania żona dłużnika w towarzystwie dwojga zamieszkałych obok sąsiadów i, powaliwszy wspólnemi siłami na łóżko właściciela wekslu, przywłaszczyła sobie dokument.

Sąd wobec braku świadków zajścia i wręcz przeciwnych twierdzeń oskarżonych, od wszelkiej odpowiedzialności ich uwolnił, oddalając tem samem akcję cywilną powoda, o pozostałą z wydartego mu jakoby wekslu w sumie rs. 101.

Eski.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu X...* — Kandydatom zadawane bywa pytanie z gramatyki, na które należy dać odpowiedź piśmienną w zakresie kursu gimnazjalnego w języku russkim lub w tym, który chce wykładać. Naatępnie przetłumaczyć potrzeba z języka russkiego na grecki lub łaciński pewną powiastkę w formie opisowej bez błędów ortograficznych. Jeżeli odpowiedzi piśmienne uznane będą za dostateczne, kandydat podlega egzaminowi ustnemu, który zasadza się na czytaniu i tłumaczeniu nietrudnych ustępów treści historycznej, oraz rozbiorze gramatycznym i stylistycznym. Po złożeniu egzaminu ustnego odbywa się t. zw. lekcja próbna wykładu. Na stopień nauczyciela elementarnego miejskiego potrzeba zdawać egzamin w zakresie szkół powiatowych z następujących przedmiotów: religji, języka russkiego, arytmetyki, geografji i historji Rosji. Mający świadectwa z ukończenia 4-ch klas gimnazjalnych, podlegają egzaminowi z wymienionych przedmiotów w zakresie 2-klasowej szkoły elementarnej. Na stopień nauczyciela wiejskiego zdaje się egzamin z religji, języka russkiego i arytmetyki w zakresie elementarnej szkoły miejskiej.

— *Prenumeratorce z Nowej Pragi, p. Michalinie N.* — Przyjmowane są dzieci wszelkiego stanu, nie młodsze, jak lat 8 i nie starsze nad lat 13. Potrzeba podać prośbę z dołączeniem metryki, świadectwa pochodzenia, szczepienia ospy, ubóstwa i lekarskiego, że kandydat nie podlega chorobom, tamującym wstąpienie do zakładu, i że nie jest pozbawiony zdolności umysłowych aż do stopnia idjotyzmu. Na stypendja skarbowe kandydatów z prowincji przyjmują. Co się tyczy uczniów przychodnich, ci przyjmowani być mogą w takim razie, jeśli w klasie jest miejsce wolne. Opłata od przychodnich wynosi rs. 15, od umieszczonych zaś na stałe 200 rs. rocznie. Przy przyjmowaniu pensjonarzy wymagana jest deklaracja osoby, zasługującej na zaufanie i stale zamieszkałej w Warszawie, że wychowaniec, w razie uwolnienia z zakładu, będzie przez nią przyjęty do domu; co zaś do pensjonarzy na własnym koszcie, żądane nadto jest od tej samej osoby poręczenie za regularne wnoszenie przypadającej opłaty.

— *Pani Anieli Gał. w Wilnie.*—Jeżeli Worth jest wyrocznią w sprawach strojów kobiecych, dlaczegożby p. Juszczyk, choć mężczyzna, nie miał się znać na krojach damskich?—Nie zużytkowaliśmy w całości, gdyż list zawierał tylko uwagi ogólne.

— *Pani Marji Str., Zielna 13.*—Takiej, któraby produkowała i jedne i drugie, nie ma.

— *Panu F. R.* — Forma przyjęta chce mieć, aby dama pierwsza podała rękę.

— *Panu L. K. M.*—Zwyczaj, przyjęty w stosunkach literackich, nakazuje przesłać najprzód replikę do pisma, w którem recenzja drukowaną była. Jeżeli zatem sz. pan ma w ręku dowody, iż *Życie* pomieszczenia odpowiedzi pańskiej odmówiło—damy.

— *Panu M. R.* — Po zasięgnięciu informacyj, co potrwa około dni 10-iu, odpowiemy.

— *Panu A. O.*—Paryż, rue Maubege, 10. Co do drugiego—nie przypominamy sobie.

— *Pani Klarze R.* — Informacyj żądanych udzieli szkoła p. Górskiego, ulica Hortensja.

— *Panu Erowi.*— Z listów anonimowych nie możemy robić użytku. Można, ale z patentem gimnazjalnym. Codziennie od godz. 1—3-ej po południu w redakcji.

— *Panu A. A.*— Listów niepodpisanych nie uwzględniamy.

— *Panu Bezimiennemu.*—List bez podpisu, a więc do kosza.

GIEŁDA.

Warszawa, 3-go sierpnia.

Berlin obiecywał nam dziś płacić 210.50 i 210.75, odpowiadające kursom 47.50 i 47.42½ bez kosztów, zaznaczając mocne i zwyżkowe usposobienie giełdy tamtejszej. Petersburg, nieczynny dziś z powodu uroczystego święta dworskiego, taksacyj nie nadesłał. Wobec pomyślniejszych taksacyj rozpoczęto dziś u nas obroty kursem 47.62½ (równia 210 bez kosztów), a przy zaofiarowaniu waluty z bardzo poważnej strony, obniżono tę cenę do 47.52½ (t. j. 210.40 m. za 100rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop., a przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu 12½ kop. na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywcy z terminem trzymiesięcznym po 48.10, do końca b. m. po 47.72½ i 47.67½, ośmiodniowe zaś po 47.65; dostawy z odbiorem codziennym stosownie do woli sprzedającego do końca b. m. brano po 47.45.

W walutach obcych ruch średni. **Berlinem** krótkim obracano po 47.62½, 47.60, 47.57½, 47.55 i 47.52½, przeważnie jednak po 47.57½ i 47.55, żądając 47.75. **Londyn** krótki ofiarowano po 9.71, bez pokupu. **Paryż** krótki brano po 38.75, 38.72½, 38.70, 38.67½ i 38.65, przy żądaniu 38.85. **Wiedeń** krótki ofiarowano po 81.30, oddawano zaś po 81.10 i 81.05.

W papierach obroty małe, przy niezmienionej dążności. Żądano za listy likwidacyjne 88.70 za duże i 88.20 za małe, bez pokupu. Wschodnie pożyczki, bez względu na emisję, po 99.25 w zaofiarowaniu nominalnem. Sprzedano kilka pożyczek premjowych I em. po 264. Za kilka tysięcy biletów Banku państwa II-ej em. otrzymano 98.50. Nową pożyczkę 4% ceniono po 83.50. Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 98.35 I ser. i po 96.85 II, III, IV i V ser., a umieszczono kilka tysięcy mieszanych, opatrzonych stemplem oraz najmłodszej serji po 96.65. Listy zastawne m. Warszawy po 98.25, 96.25, 95.60, 95.40 i 95.35 w żądaniu, stosownie do serji. Listy zastawne m. Łodzi ofiarowano po 95.75, 93.75, 93.25 i 93, stosownie do serji, kupiono kilka tysięcy po 92.50.

Zbyto parę tysięcy marek w gotowiźnie po 47¾ kop.

Dziś, z powodu uroczystego święta dworskiego, ceduły urzędowej nie będzie.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe.

W. O.

Sprawozdania meteorologiczne

z d. 3-go sierpnia 1889 r.

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Tem. C.	=Temp. R.
D. 2-go g. 9 w.	752.0	60	PdW	18.7	14.9
D. 3-go g. 7 r.	750.1	64	Pd	17.0	13.6
„ g. 1 pp.	750.4	86	ZPd	19.8	15.8

W ciągu d. 2-go b. m. | Temperatura najniższa C. 13.2=R. 10.5
najwyższa C. 22.2=R. 17.7
Wysokość wody spadłej 0.0 mm.

Wykaz

urzędowy cen średnich miesięcznych dla Warszawy.

CZERWIEC.

Żyto	cz.	6.72½
Pszenica	cz.	10.25
Jęczmień	cz.	6.—
Owies	cz.	5.25
Gryka	cz.	7.10
Groch polny	cz.	9.—
„ cukrowy	cz.	11.—
„ fasola	cz.	14.—
Rzepak letni	cz.	11.50
„ zimowy	cz.	14.—
Chmiel krajowy	p.	27.—
„ zagraniczny	p.	43.—
Kartofle	cz.	3.—
Buraki	cz.	3.90
Marchew	cz.	3.90
Czosnek	f.	—.13⅛
Cebula	p.	1.50
Kapusta (główki)	p.	—.—
Siano	p.	—.33¾
Słoma żytnia	p.	—.26⅛
„ jara	p.	—.26⅛
Kasza:		
pszenna	cz.	18.—
jaglana	cz.	13.50
owsiana	cz.	12.50
jęczmienna zw.	cz.	8.25
„ perł.	cz.	18.—
gryczana zw.	cz.	12.—
„ drobna	cz.	20.—
Ryż	f.	—. 9
Manna	f.	—.12
Mąka:		
żytnia razowa	cz.	7.15
„ pytlowana	p.	1.26¼
pszenna 2-go gat.	p.	2.20
„ krupczatka	p.	2.50
gryczana	p.	1.12½
grochowa	p.	1.25
kartoflana	p.	2.70
Otręby żytnie	p.	—.60
„ pszenne	p.	—.55
Chleb:		
razowy	f.	—. 2½
żytni pytlowy	f.	—. 3½
pszenny ord.	f.	—. 7
„ lepszy	f.	—. 8
Sól kuchenna	p.	—.50
Pieprz zwyczajny	f.	—.45
Liść bobkowy	f.	—.15
Mięso I-go gatunku:		
wołowe	f.	—.14
cielęce	f.	—.14
wieprzowe	f.	—.12⅞
baranie	f.	—.12½
Pekeflejsz surowy	p.	6.86¼
Łój barani surowy	p.	—.—
„ wołowy „	p.	4.50
„ „ przetop.	p.	5.40
Słonina wieprzowa	p.	6.86¼
Szmalec wieprzowy	f.	—.20
Ryby śnięte	p.	6.—
Stynki	f.	—.—
Śledzie zwycz.	setka	2.50
Jaja kurze	setka	1.41¼
Mleko niezbierane	g.	—.25
Masło świeże	f.	—.30
Masło solone	p.	9.—
Olej lniany surowy	w.	3.60
Olej konopny	p.	4.50
Olej rzepakowy	w.	3.60
Olej rzep. oczysz.	w.	4.—
Oliwa do potraw	f.	—.60
Oliwa do palenia	f.	—.30
Spirytus 90° Tralesa	w.	11.37½
„ 78° „	w.	8.65
Wódka 40° „	w.	4.55
Ocet winny	w.	1.40
„ piwny	w.	—.80
Piwo zwyczajne	w.	—.50
„ bawarskie	w.	1.—
Słód jęczmienny	cz.	7.—
Swiece łojowe	f.	—.17
„ woskowe	f.	—.75
„ stearynowe	f.	—.25
Nafta kaukazka	p.	1.50
Sążeń sześcienny zawierający 343 sześciennych stóp angielskich drzewa opałowego z odstawą w granicach miasta:		
dębowego		27.50
brzozowego		27.50
olszowego		26.50
sosnowego		25.50
Węgiel:		
kam. krajowy	p.	—.15
„ „	cz.	1.45
„ zagraniczny	cz.	1.80
drzewny	cz.	1.50
Czetwiert koksu z warszawskiej fabr. gazu:		
bez odstawy		1.20
z odst. w Warszawie		1.32
„ na Pragę		1.32
Wół step. wybor.	szt.	115.—
„ „ średni	szt.	91.25
„ „ chudy	szt.	70.50
Krowa dojna	szt.	54.50
Cielę średnie	szt.	7.07½
Baran	szt.	3.90
Wieprz wyborowy	„	44.50
„ średni	szt.	27.50
„ chudy	szt.	17.50
Koń pociągowy	szt.	150.—
Koń roboczy	szt.	100.—
Skóra suszona:		
„ „ końska		5.25
„ „ wołowa		11.—
„ „ cielęca		1.50
„ „ barania		—.75
Wosk	f.	—.60
Sadze holenderskie	f.	—.15
Kreda zwyczajna	f.	—. 1½
Klej stolarski	f.	—.15
Terpentyna oczysz.	w.	1.80
Dziegieć	f.	—.10
Mydło zwyczajne	f.	—.11
„ szare	f.	—. 9
Worek płócienny objętości cz.	szt.	—.75
Płótno lniane	ars.	—.25
„ konopne	ars.	—.20
„ podszewkowe	„	—. 9
Nici bielone	f.	1.—
Nici niebielone	f.	—.60
Len	p.	8.—
Konopie	p.	5.—
Wełna owcza cien.	p.	—.—
„ „ ord.	p.	—.—
Żelazo kute	p.	2.20
„ walcowane	p.	1.80
Tysiąc szt. gwoździ maszynowych:		
trzycalowych		2.75
dwucalowych		2.—
jednocalowych		1.50
pakowych		—.80
Stal krajowa	p.	3.20
Stal angielska	p.	11.—
Ołów zagraniczny:		
dobry	p.	2.80
najlepszy	p.	3.—
Miedź żółta	p.	9.—
„ czerwona	p.	16.—
Cynk	p.	3.60
Cyna krajowa	p.	—.—
„ angielska	p.	17.60
Wyrób cz. ziarna na kaszę:		
gryki		1.—
owsa		—.—
jęczmienia		1.50
prosa		—.—
Wyrób cz. ziarna na mąkę:		
żyta		—.75
pszenicy		—.75
Za ładowanie zboża w worki z zaszyciem:		
Od cz. żyta		—.03
„ „ mąki		—.05
„ „ kaszy		—.03
„ „ owsa		—.03
Wynagrodzenie dzienne najemnika:		
Prosty robotnik		—.60
Sprzężaj jednokonny		2.50
„ parokonny		4.—

Objaśnienie: cz.=czetwiert, p.=pud, f.=funt, setka=100 sztuk, g.=garniec, w.=wiadro, szt.=sztuka, ars.=arszyn, gat.=gatunek, odst.=odstawa, zw.=zwyczajna, perł.=perłowa, ordynar.=ordynaryjny, oczysz.=oczyszczony, step.=stepowy, wybor.=wyborowy, cien.=cienka, przetop.=przetopiony, rzep.=rzepakowy i kam.=kamienny.

(Wykaz za poprzedni miesiąc w № 176-ym *Kurjera*).

Węgierskie losy Czerwonego Krzyża.

z roku 1882.

Restanty wygranych:

Serja	Nr	Wygrał fl.	Serja	Nr	Wygrał fl.
1104	83	10,000	531	53	
2051	86	2,000	925	93	
2739	55		1149	25	
3816	25		2201	48	100
4305	32		2812	92	
5033	16	500	4463	21	
6884	30		4599	95	
7145	41		4846	88	

Wygrały po fl. 50:

Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr
31	71	1408	16	3128	63	4034	91	6242	43
312	42	1428	60	3144	99	4195	71	6436	79
500	84	1522	11	3503	29	4266	46	6495	6
561	20	1550	75	3548	33	4537	31	6759	97
603	20	1575	50	3559	1	4508	78	6763	47
720	83	1624	89	3641	41	4639	4	6786	98
747	2	1802	16	3746	32	4969	76	6931	76
778	30	1895	45	3809	63	5304	73	7133	44
956	58	2427	30	3820	13	6490	38	7250	97
1027	94	2681	11	3880	40	5513	23	7465	96
1089	41	2786	3	3952	71	5732	79	7761	15
1301	66	3019	53	3984	3	5792	71		
97	28	3092	79	3997	44	5963	76		

Wygrały po fl. 25:

Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr
44	32	1367	4	2522	82	4220	86	6419	53
41	19	1524	40	2578	25	4463	11	6445	30
01	53	1672	22	2647	29	4518	72	7084	56
67	33	1722	61	2813	31	4614	64	7130	30
368	18	1816	75	2911	22	4626	65	7290	37
418	81	1827	32	2955	11	4749	11	7401	12
448	66	1868	93	2979	88	4804	39	7679	42
771	83	1877	18	3320	70	5121	14	7697	69
940	15	1899	53	3466	49	5147	14	7777	98
947	31	1903	87	3535	69		83		
1011	2	1937	26	3553	39	5245	87		
1022	27	2017	75	3554	16	5479	8		
1086	32	2044	51	3711	68	5504	22		
1134	45	2119	67	3855	15	5508	89		
1148	73	2210	47	3953	55	5714	42		
1228	60	2360	98	4031	25	5892	23		
1252	68	2368	54	4105	65	5928	29		
1330	68	2403	27	4218	5	6127	25		

Restanty amortyzowanych:

69 126 172 229 283 459 525 544 605 625 665 731 740 742 823 845 891 949 1032 115 165 170 191 230 419 423 531 577 650 684 739 784 877 925 966 2239 384 415 427 428 448 533 543 583 597 614 681 702 744 836 920 997 3022 39 73 136 243 261 296 362 369 407 482 506 570 578 636 662 726 751 779 807 820 988 997 4017 27 82 100 180 197 247 284 288 337 483 652 733 774 823 861 894 913 918 934 5007 37 83 118 176 236 360 409 423 506 546 588 607 626 732 754 775 783 805 861 912 937 961 6001 58 134 145 229 292 311 325 340 405 414 449 681 692 858 907 911 917 7035 72 262 299 303 315 319 322 388 389 542 560 573 559 763 770.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Okowita. *Hamburg* 26-go lipca (sprawozdanie tygodniowe). Rynek spirytusowy miał obrót bardzo spokojny. Cokolwiek liczniej nadesłane z russkich portów baltyckich transporty, służyły na pokrycie dawniej zaciągniętych zobowiązań na wywóz i miały dobry popyt ze strony tutejszych fabrykantów w zupełności zajętych wywozem. Nowe zlecenia wywozowe mniej chętne znajdują przyjęcie u tutejszych eksporterów, ze względu na niepewność, spowodowaną spadkiem waluty hiszpańskiej. Pomimo tego poziom cen nie uległ żadnej zmianie, gdyż zaofiarowania z pierwszej ręki są wciąż ograniczone. Widoki na urodzaj ziemniaków były wszędzie dotychczas bezzmiennie bardzo pomyślne, ponieważ do zbiorów poczekać trzebre dwa miesiące, więc producenci wyczekują spokojnie dalszego rozwoju w tym względzie, tembardziej, że ceny zboża podrożały. Pod koniec tygodnia dały się słyszeć pojedyncze skargi z prowincyj wschodnich na choroby kartofli; skargi te o ile się zdaje, nie są natury poważnej. Notowano na wywóz: na lipiec i na lipiec-sierpień 22³/₄, 22 płacono, dziś 22¹/₄ w żądaniu, 22 w płaceniu; na sierpień-wrzesień 22¹/₂, 22¹/₄ płacono, dziś 22¹/₂ w żądaniu, 22¹/₄ w płaceniu; na wrzesień-październik 23¹/₄, 23, dziś 23¹/₈ płacono, 23¹/₄ w żądaniu, 23 płacono, na październik-listopad 23¹/₂, 23¹/₄ płacono, dziś 23¹/₂ w żądaniu, 23¹/₄ w płaceniu; na listopad-grudzień 23¹/₂, 23¹/₄ płacono, dziś 23¹/₂ w żądaniu, 23¹/₄ w poszukiwaniu, na listopad-maj 1889/90, 23¹/₄, 23 płacono, dziś 23¹/₄ w żądaniu, 23 w płaceniu; na kwiecień-maj 1890, 23¹/₈, 23, dziś 23 płacono, 23¹/₄ w żądaniu, 23 w płaceniu. Kurs w Hamburgu 209.50 marek za 100 rs.

Stan plantacji buraków po dzień 13-ty lipca r. b. przedstawia się, według sprawozdania biura przedstawicieli fabrykantów cukru, jak następuje: Z ogólnej liczby pól, obsianych w tym roku burakami, zostało zniszczonych 14,178 dziesiatyn, pozostało 236,843 dziesiatyn, z których 159,487 jest w stanie dobrym, 77,356 w lichym stanie. W Królestwie Polskiem stan plantacyj jest następujący:

Gubernia:	Stan dobry:	Stan lichy:
	dziesiatyn:	
Warszawska	8,197	9,967
Kaliska	1,492	2,060
Kielecka	600	1,830
Łomżyńska	390	370
Lubelska	1,633	440
Piotrkowska	688	145
Płocka	1,070	1,127
Radomska	900	500
Siedlecka	443	494
	15,413	16,935

W cesarstwie położenie plantacyj jest znacznie lepsze niż u nas, gdyż tam stosunek plantacyj lichych nie dochodzi czwartej części ogólnej ilości.

Cukier. W ubiegłym tygodniu doszły do skutku znaczniejsze tranzakcje. Sprzedano mianowicie około 1000 beczek rafinady różnych marek po rs. 3.37¹/₂. Największa pozycja z tej sprzedaży przypadła na rafinadę łyszkowicką, dotychczas z powodu grubego kryształu, przy bardzo wysokich cenach, przeznaczaną specjalnie dla Rossji. Marka ta dotąd u nas zbytu nie miała; obecnie jednak przy cenach normalnych rozebrano ją bardzo chętnie. Pomimo to jednakże nie zdołano wzmocnić dla cukru usposobienia, które osobiiwie dla mączki stało się o tyle szkodliwem, że ofiarowana nawet po stosunkowo bardzo niskiej cenie nie mogła znaleźć nabywców. Słyszeliśmy o sprzedaży 4-ch wagonów 2,400 pudów mączki II-go gatunku po rs. 3. Rubrykę detalicznej sprzedaży musimy zdwoić, gdyż spekulanci sprzedają o 1¹/₄—2¹/₂ kop. taniej od fabrykantów Hermanów I-a ręka rs. 3.42¹/₂, II-ga ¹/₂% niżej, Łyszkowice I-a ręka rs. 3.37¹/₂, II-ga rs. 3.35, Leonów I-a ręka rs. 3.37¹/₂, II-ga rs. 3.35, Guzów I-a ręka rs. 3.37¹/₂, II-ga rs. 3.35, Józefów rs. 3.37¹/₂, Michałów i Czersk rs. 3.37¹/₂, russki rs. 3.35, Walentynówi Ostrowy rs. 3.32¹/₂ (II-ga ręka). Konstancja rs. 3.37¹/₂, II-ga 3.35. Kostki rs. 3.52¹/₂. Mączka na wagony rs. 3.07¹/₂.

LOGOGRYF.

(Ułożony przez Janinę D.)

Z załączonych sylab ułożyć 13 wyrazów tak, aby początkowe litery czytane z góry do dołu utworzyły imię i nazwisko znanego komedjopisarza polskiego, końcowe zaś, czytane z dołu do góry, tytuł jego najnowszej komedji, połączonej spójnikiem *i*.

Sylaby: a—a—biar—bny—ce—cha—cy—czyk—di—dów—dwi—dyn—dzi—gow—hen—i—i—jaz—kon—land—ło—łu—mie ne—quin—ra—ra—ro—ro—ron—ritz—u—wad—wa—wie—ski.

Znaczenie wyrazów:

1) Roślina.—2) Rzeka w Azji.—3) Przewoźnik dusz w mitologji.—4) Pisarz i adwokat francuski.—5) Naród starożytny.—6) Kompozytor polski.—7) Miejsce kąpielowe we Francji.—8) Wyspa w Europie.—9) Miasto w południowej Rosji.—11) Mówca rzymski. — 12) Ostatni z Hohenstunfenów. — 13) Imię męskie.

Rozwiązanie zadania kryształowego, umieszczonego w numerze 199.

Sulimierski.—Sienkiewicz.

S
D u r
M i l a n
H e l i k o n
D ü n a m ü n d e
S i e n k i e w i c z
H e s p e r y d y
S i e r a d z
M a s a ż
O k a
i

Rozwiązania nikt nie nadesłał.

ODPOWIEDZI.

— *Panu Henrykowi W.* — Terminu, w którym praca pańska będzie drukowaną, nie jesteśmy w stanie określić z przyczyny, iż zadań oczekujących swojej kolei umieszczenia mamy mnóstwo. Skoro jednak tylko zadanie pańskie zostało zakwalifikowane do druku, to niezawodnie prędzej lub później w piśmie się ukaże.

— *Panu M. D. z „Halli".*—Zadanie pańskie nie kwalifikuje się druku.

— *P. Z. H. J. K.* — Po co, mając tylu swoich, koniecznie mamy uwieczniać poetów niemieckich? Przyzna pan sam, że toby było niewłaściwe.

— *Panu Romanowi S.* — Do naszego pisma wiersz się nie kwalifikuje. Stokroć właściwiej znalazłby się on w łamach „Przyjaciela dzieci".

— *Panom S. S., J. Ż. i B. z Jarczewa.*—Na kamień wam padła kosa. Nie „mgła", „para", ani „rosa", ale, jak chce mieć przyczyna, w skutku winna tkwić... „nowina".

LISTY NIEDORĘCZONE i NIEWYSŁANE

dnia 1-go sierpnia r. b. na tutejszej stacji pocztowej.

A) Adresowane do Warszawy listy zamknięte: 1) Anna Strechińska—list z Warszawy, 2) Antoni Kazimierski z Warszawy, 3) Wiktorja Jasińska z Łęczycy, 4) Górniewicz z Łęczycy, 4) Antoni Hirszel z Warty, 6) Stanisława Janiewicz z Chersonia, 7) Jasiński z Wilna, 8) Cieślińska z Osienczyna, 9) Hirsch Kohn z Sosnowic, 10) Marja Kowalska z Kazimierza, 11) Starzyński z Lublina, 12) Walenty Terpiński z Piotrkowa, 13) Józef Kozubski z Łodzi, 14) Józef Kacprzak z Lipna, 15) M, Kuźnicki z Włocławka, 16) Józef Kruszewski z Krzepnicy, 17) M. Zaniewska z Nowo-Radomska, 18) Jan Wisinkiewicz z wagonu pocztowego, 19) Marja Boniecka z Krzeszowic, 20) J. Chmidt z Paryża, 21) Seweryn Lutostański z powrotem z Rejnez, 22) Fani Frumkin z Marjenbadu. —**Listy otwarte:** 23) Władysław Jasiński z wagonu pocztowego, 24) Michuel Jałon z wagonu pocztowego, 25) Szmul Kenigsztein z wagonu pocztowego, 26) Mendel Cymerman z wagonu pocztowego, 27) Piotr Kulejowski z wag. poczt. 28) Markus Klaczko z Wilna, 29) Władysław Kaczorowski z Radomia.—**Przesyłki pod opaską:** 30) Kozarscy z Tyszowca, 31) I. Zak z powrotem z Moskwy, 32) M. E. Fondek z powrotem z Moskwy, 33) Konrad Wagner z Swiatska, 34) Konrad Wagner z Swiatska.

B) Niewysłane z Warszawy listy zamknięte: 1) Ludwik Czerwiński w Terespolu, 2) Stanisław Jurezyk w Pniewie, 3) Wasili Kożuchow w Jelcach, 4) Gładoch w Strzemieszycach, 5) W. Ozolin w Liwenhofie, 6) Chana Grybowiecka w Prużanach, 7) Maksym Onufryjuk w Brześciu Litewskim, 8) Jerzy Trubicki w Kursku, 9) Szlama Niedzwiecki 10) Konrad Bawinow w Cygujewie, 11) Chan Lejdyrman w Kiszyniewie, 12) Franciszek Nozykowski w Pułtusku, 13) Karol Zagórski w Sokalku, 14) Abram Brandsztajn w Grodzisku, 15) F. Ołdak w Tłuszczy, 16) Kunegunda Żurek w Łyszkowicach, 17) Stanisław Kotc w Granicy, 18) Wasili Kuźniec w Szumowsku, 19 Emiljen Głuszczenko w Sumy, 20) Stanisław Kasprzyński w Ostrowie, 21) Koźniewski w Radomiu, 22) Franciszek Szafrański w Kursku. — **Listy otwarte:** 23) Szmul Mordko adres nie wskazany, 24) Dawid Giizberg adres nie wskazany. — **Przesyłki pod opaską:** 24) Pusłowski w Kosowie, 26) Henryk Wachtel w Ciechocinku.

LISTA PRZYJEZDNYCH.

Hotel Angielski: P. Dmitrjew żona kupca z Tweru, M. Dmitrjew kup. z Tweru, M. Kramarew, nacz. str. ziemskiej z z Lipna, B. Winkler ob. z Charkowa.

Hotel Drezdeński: K. Androjanowa dama klasowa z Lublina, L. Lejch ob. z Kłodawy, K. Potrzebowski rejent z Płocka, A. Sitnikow urz. z Moskwy.

Hotel Europejski: W. Olszański ob. z Słucka, S. Trębicki ob. z Kutna, W. Zalewski obyw. z Piotrkowa, N. Malewski radca kol. z Astrachania, W. Czaki nacz. pow. z Piotrkowa, D. Dremlung ob. z Wiednia, A. Johanson ob. z Wiednia, M. Chałański przełożony gimn. z Wiednia, S. Ginsbeag ob. z Łodzi, A. Montagne ob. z Moskwy, A. Pospielow radca st. z Moskwy, ks. K. Woroniecka ob. z Siedlea, P. Zaleski sztabs-kapitan z Moskwy, A. Mroczkiewicz żona jen.-majora, K. Olszewska ob. ze Słucka, Br. Jackowski ob. z Radomia, W. Maślannikow adw. z Wiednia, W. Markonet radca stanu z Wiedaia, J. Erdman sekr. gub. z Grodna, C. Świeżawski ob. z Lublina J. Łubieński ob. z Kutna, K. Kowalski ob. z Kalisza, L. Barrona ob. z Moskwy, J. Luisow puł. z obozu, G. Sergiejew sek. kol. z Astrachania, Subbotkina żona gub. z Siedlec, T. Kzssak ob. z Lublina, M. Bondi kup. z Lipska, K. Romański obyw. z Galicji, C. Słobicki ob. z Pniewa, C. Izdebski urz. z Lublina, S. Kalmeer kup. z Berlina.

Hotel Lipski: D. Golejew kup. z Morszańska, S. Zazunow kup. z zagranicy, A. Melerowicz ob. z Nowegodworu, J. Frycze ob. z Noworadomska.

Hotel Niemiecki: K. Aładżałoff ob. z Nachiczewania, K. Akopow kupiec z Aleksandropola, J. Albricht ob. z Puław, A. Hanzen ob. z Moskwy, A. Gordon kup. z Białostoku, S. Dziewulski, stud. z Żytomierza, A. Dogilewski ob. z Kijowa, F. Ineman ob. z Janowa, L. Fiemajer ob. z Berdyczewa, L. Chmielewski zegarmistrz z Łodzi, J. Szapiro obyw. z Białoskoku.

Hotel Paryzki: W. Siwczyński ob. Okotowic, A. Haller piwowar z zagranicy, J. Bartels ob. z zagranicy, W. Wołyński podpułk. z Góry Kalwarji, A. Herkner kup. z Tomaszowa, Pa Łubiński akcyzny nadzoaca z Lublina, M. Rajcher syn kupcz z Łodzi, J. Hirsberg kupiec z Pilicy, R. Budziński kupiec - Fabjanic, M. Fijałkowski porucznik z Rembertowa, B. Wojejkow członek komory z Sosnowic, T. Bozwa właśc. muzeum z Radomia, R. Granello negocjant z zagranicy, Wł. Russjan ob. z Lublina, E. Krabbe major z Petersburga.

Hotel Rzymski: S. Rymski Korsakow kapitan z Rembertowa, K. Zieliński inż. z Mińska, T. Dutkiewicz ob. z Krasnego J. Jasiński ob. z Piotrkowa, M. Głębocka ob. z zagranicy, A. Mochlińska ob. z zagranicy, M. Weis kup. z zagranicy, J. Kaliks poruaznik z Petersburga, J. Popielawski obyw. z Płoczka, Korybut Daszkiewicz ob. ze wsi Ozerowa, Stannikiewici Michał sędzia mirowy z Garwolina, A. Bubel-Jarocki sędzia gminny z Garwolina, J. Łubański ob. z Wilejki.

Hotel Słowiański: E. Biedrzycki b. urz. z Rawy, A. Dębiński ob. z Łukowa, F. Kusnerczyk wójt gminy z Częstochowy, D. Kazamin kupiec z Starodybska, E. Smirnow kupiec z Cesarstwa, H. Szrejber b. urz. z Kutna.

Hotel Saski: J. Stetkowicz urz. z Kowla, T. Jackowski obyw. z Kielc, T. Lewinsztejn radca stanu z Berlina, S. Jun, dzłł ob. z Słonima, M. Sperański naucz. rząd. z Łodzi, I. Czajewski seminarzysta z Petersburga, Z. Jundził ob. z Grodna, L. Tostcłowska naucz. śpiewu z Orenburga, H. Kupcau kupiec z Rygi, J. Szudlerski ks. z Konstantynowa, D. Rozwadowski emeryt z Lubartowa, Z. Jutkiewicz ks. prawosławny z Kielc K. Dutkiewicz obywatel z Lublina, J. Mioduszewski artysta-malarz z Petersburga.

Wykaz

wynagrodzeń wypłaconych w miesiącu czerwcu 1889 roku przez Warszawską Jeneralną Reprezentację Towarzystwa Ubezpieczeń „Jakor", za szkody zrządzone przez pożary w Królestwie Polskiem i Kraju Północno-Zachodnim.

I. Ubezpieczenia rolne.

A) Królestwo Polskie.

	Rs.	Kop
Golcz Stefan, Brzostowice, powiat Grójecki	153	—
Mościcki Apolinary, Ławsk, powiat Szczuczyński	251	77
Buchweitz Dawid, Koźniewo-Wielkie, powiat Pułtuski	44	0[illegible]
Szyling Aleksander, Płoniawy, powiat Makowski	1,350	14
Dobke Teodor, Oprzężów, powiat Piotrkowski	1,044	41
Chrzanowski Heuryk, Szczodrkowice, powiat Olkuski	654	7[illegible]
Walchnowski Andrzej, Niziny, powiat Stopnicki	1,604	1[illegible]
Nowiński Jakób, Bilczów, powiat Stopnicki	420	8[illegible]
Zwierkowski Teodor, Różnica, powiat Włoszczowski	38	2[illegible]

Weil Bolesław, Kobylniki, powiat Kaliski	368 85
Gustowska Marja, Piotrowice, powiat Słupecki	602 82
Dzierżawski Stefan, Wietchinin, powiat Turekski	1,578 86
B) Kraj Północno-Zachodni.	
Brajczewska Jadwiga, Platerowszczyzna, powiat Wołkowyski	3,139 —
Łącznie . . .	11,250 84

Członek Komitetu Nadzorczego,
Jan Paweł Łuszczewski.

II. Ubezpieczenia fabryczne i miejskie.

A) Królestwo Polskie.

Jarecki Adolf, Warszawa	7,785 72
Kuźmicka Aleksandra, Suwałki	174 50
Hr Tarnowski Jan, Stąporków, powiat Koński	250 32
B) Kraj Północno-Zachodni.	
Waller Łazar, Pińsk	4,365 —
Łącznie	12,575 54
Ogółem wypłacono w miesiącu czerwcu 1889 r.	23,826 38

Warszawa, d. 25 lipca 1889 roku.
Generalny Reprezentant
Towarzystwa Ubezpieczeń „Jakor"
958r *Edward Epstein.*

— Dr **Jawdynski** przeniósł mieszkanie Elektoralna 4. 905r

— Dr **B. Polikier** powrócił. Choroby dzieci i wewnętrzne. Dzika 20. 965r

— Dr **A. Tymiński,** przeniósł mieszkanie na Wilczą 25. 2604

— Dr **W. Szumlański** choroby gardła, nosa i uszów. Krucza 25. 2516

— Dentysta **Zofja Gutzman** wstawia zęby sztuczne, leczy, plombuje. Przyjmuje codziennie od 10—5-ej po poł. Zgoda nr 4, Szpitalna 3. 2534

— Dentysta F. Arendt przeprowadził się na ulicę **Królewską Nr 9,** dom Dr. Rosenzweiga. 2368

— **Józef Rentel,** fabrykant powozów, powrócił w tych dniach z Paryża, zkąd sprowadził najnowsze modele i materjały. 2603

— Uprasza się W-go **Inżyniera Dankowskiego** o pofatygowanie się na ulicę Kruczą nr 46, m. 4. 2609

Fabryka piór strusich 2478
F. G L I W I C,
przeniesioną została z Tłomackiego na Niecałą nr 8.

— Ktoby z pp. przyrodników, lekarzy ewent. embrjologów wiedział o miejscu zamieszkania lub zajmowanych katedrach przyrodników ewent. lekarzy pp. „Bobreckij", „Usów" i „Załęskij", raczy udzielić łaskawej wiadomości Gustawowi Eisenman, Grzybowska 21. 2597

— Kancelarja **Stanisława Belzy** adwokata przysięgłego i obrońcy konsystorskiego, z dniem **dzisiejszym przeniesioną została** na ulicę **Krakowskie-Przedmieście pod nr 7,** (dom hr. Krasińskiego). 2611

Natalja Porazińska,

przełożona pensji żeńskiej 6-cio klasowej, zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczennic na rok szkolny 1889/0, rozpocznie się 1-go sierpnia. 2242

Wina Kachetyńskie

z winnic **księcia Czawczawadze,** znane ze swej dobroci. **Oryginalne wino Vöslauer Goldeck, Koniaki kuracyjne** ze wszystkich pierwszorzędnych domów francuskich, poleca po cenach przystępnych. Specjalny handel win pod firmą **F. Venulet & Comp., Długa nr 49** wprost Nalewek. 921r

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Wieczność całą już chyba trwa nasza rozłąka. O! gdybym mógł zasnąć i obudzić się, kiedy znów będziemy razem!—A obietnica?—*Kot.* 2614

— Drogi *Motylku*! Mówią, że nie ma złej drogi do etc. Czy to jednak prawda? Mimo przejść i zgryzot pokazanych 1/11, dotrzymać słowu usiłowano, widać że często, to się już znudziło. Tęskno mi i smutno a zarazem i przykro bardzo. Czekać przecież na swe szczęście potrzeba. Czy można prosić 4 jak niedoszłe?—Wierna *Tygrysica.* 2599

Towarzystwo Wzajemnego Ubezpieczenia na Życie „NEW-YORK,"

podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że pan **Leopold Werner** dotychczasowy Dyrektor na Rossję Południową, Zachodnią i Królestwo Polskie, przestał pełnić rzeczone obowiązki z dniem 19 (31) Lipca 1889 r. wskutek cofnięcia udzielonego mu upoważnienia. Obowiązki Dyrektora Głównego Oddziału na Królestwo Polskie i Kraj Zachodni, pełnić będzie pan **K. RADKIEWICZ**, któremu powierzonem zostało kierownictwo interesów Towarzystwa w Głównym Oddziale Warszawskim.—Biuro pozostaje nadal Plac Saski 5. 1431R

H.SOMYA

1308 R



w Warszawie, ulica Złota Nr 16,

Skład wszelkich artykułów Technicznych. — Poleca się szczególnie **panom urządzającym**

wodociągi i kanalizacją,

z wielkim wyborem **rur** żelaznych lanych, kutych, ołowianych i sztejngutowych, **klozetów, pissoirów i misek** żelaznych emaljowanych i fajansowych, **kranów** mosiężnych, **wentyli, rezorwoarów** wszelkich systemów, **cementu** z najlepszych fabryk krajowych i zagranicznych, **ołowiu, smarów i olejów** do maszyn i w ogóle wszelkich **artykułów technicznych** w fabrykach, zakładach przemysłowych i przy budowie wodociągów i kanalizacji zastosowanie mających.



62R

NAJWYŻEJ ZATWIERDZONE

Towarzystwo Wzajemnego ubezpieczenia na Życie „NEW-YORK"

założone w 1845 roku.

Warunki ubezpieczenia i kontroli Towarzystwa, zatwierdzone zostały przez P. Ministra Spraw Wewnętrznych 21-go Października 1887 r.

Ogólny całkowicie zrealizowany kapitał gwarancyjny wynosił d. 1 Stycznia 1888 r. 200,720,907 rubli.

Towarzystwo złożyło 500,000 rubli tytułem kaucji do Kassy Państwa (w biletach pożyczki wewnętrznej z r. 1887 wartości nominalnej 600,000 rs.).

Osobny, prawem oznaczony fundusz rezerwowy, dla gwarancji i ubezpieczeń wyłącznie w Cesarstwie i Królestwie zawartych, składa się do Banku Państwa.

Czynności Towarzystwa i unormowanie funduszu rezerwowego, podlegają czynnej Kontroli Rządu Russkiego.

Wszelkich objaśnień udziela:

Bankierzy w Warszawie:	Dyrekcja na Rossję Południową i Zachodnią
Leon Goldstand,	wraz z Królestwem Polskiem,
A. Rawicz & C°	w Warszawie, Plac Saski Nr 5.
Bank Handlowy w Warszawie.	

Z powodu Likwidacji Interesu na rzecz nieletniej po ś. p. W. Muszewskim, urządzoną została:

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ OBIĆ PAPIEROWYCH,

w Magazynie przy ulicy Długiej Nr 40,

o 50% niżej od cen dotychczas praktykowanych.

803

ORLA Nr 12.

Do wynajęcia od każdego czasu **7 pokojów z przedpokojem i kuchnią** oraz różne mniejsze. (Ceny zniżone). 967

Chłodna Nr 8.

Do wynajęcia od każdego czasu **5 pokojów z przedpokojem i kuchnią**, a od 1-go Października r. b. **dwa lokale po 3 pokoje z kuchnią** oraz **stajnia z wozownią**: (Ceny zniżone). 966

Sprzedaż hurfową i detaliczną na Warszawę

Essencji octowej,

wyrabianej z upoważnienia Departamentu Lekarskiego w Petersburgu,

powierzyłem firmie **J. Mrozowski**

ulica Miodowa № 8.

965 **E. WERNER.**

CHMIELNA 49

CHMIELNA 49 CHMIELNA 49

Zakład wyrobów ślusarskich

J. Słowikowskiego.

Poleca okucia do domów od najozdobniejszych złoconych do zwyczajnych, jak również wyroby wszelkiego rodzaju w zakres tego wchodzące. Ceny możliwie nizkie, gwarancja pewna. Cenniki wysyłają się franco i gratis.

CHMIELNA 49.

1432R

Korzystna sposobność kupna lub dzierżawy.

Z powodu zmiany interesów, **jest do sprzedania majątek BELEŃ**, rozległości włók $33\frac{1}{2}$, w tem łąk dwukośnych nad Wartą włók 4, gdzie na kilkunastu morgach jest także średni pokład torfu. Punkt dobry, gdyż od Zduńskiej Woli wiorst 5, a od Sieradza $8\frac{1}{2}$ i do obydwóch miast pomienionych szosa z miejsca. Inwentarze żywe i martwe dostateczne, obsiewy kompletne. Gatunek ziemi ciepły (nie sapowaty), w najlepszym gatunku na pół pszenny a na pół żytni, położenie piękne i wzgórzyste; budynki murowane w b. dobrym stanie i dostateczne. Dom mieszkalny stary, ogrodu 6 morgów. Służebności na 28 wł. niema żadnych; a na pozostałych włościanie mają prawo pasać tylko na ugorze, t. j. na $\frac{1}{3}$ powyższej przestrzeni. Towarzystwa I Ser. rs. 15,500, można dobrać I-ej Serji z konwersją przeszło 12 i takowe już jest przyznane, mogę na gruncie zostawić do 10,000 na 6%. — Cena za włókę rs. 2,600.

Także ten majątek mogę wypuścić w dzierżawę po rs. 4 z morgi. — W tymże majątku znajduje się duża gorzelnia nie czynna (bez aparatu), mogąca być zdatną do założenia każdego rodzaju fabryki.—Oferty lub bliższe porozumienie na miejscu, przez Zduńską Wolę majątek Beleń do właściciela. 1430R

Warszawa, — ulica Widok Nr 17.

LOMBARD.

Kassa wypożyczająca

na złoto, srebro, garderobę męzką i damską, codziennie od 10 rano. Od rs. 3 do 500. 1409r

AGENCI.

W Warszawie, na prowincji i w Cesarstwie poszukuje się agentów do sprzedaży różnych artykułów handlowych. — Zapytania w językach: polskim, russkim lub niemieckim adresować należy **Rudolf Mosse, Berlin W. Friedrichstrasse 66.** 1415R

Ostrzeżenie.

Oryginalny i prawdziwy **„Exsiccator"**, tak w Cesarstwie, jak i Królestwie, oraz Państwie Niemieckiem, Austrji, Francji i Belgji, może być **tylko** natenczas **prawdziwym**, jeżeli posiada poniżej wskazaną, w języku russkim, zatwierdzoną przez rządy, **Markę fabryczną** — wszelkie inne, ogłaszane pod tą nazwą środki, **są podrabiane.**

Rzeczywisty, prawdziwy i oryginalny **„Exsiccator"** winien być ciężaru gatunkowego 1.14; wtenczas tylko za dobroć i skuteczność takowości ręczyć możemy; w przeciwnym razie, każdy z kupujących, nie otrzymując wymienionego ciężaru gatunkowego, jest w prawie każdemu sprzedającemu proces karny wytoczyć.

Uwaga. Logiczna treść wyroku, wydanego w swoim czasie przez Sąd Handlowy w sprawie wytoczonej przeciw p. Rudnickiemu, wyraźnie opiewa naśladowanie, lecz niema na to paragrafu, by temu zapobiedz (oczekujemy więc decyzji Wyższej Instancji).

P. S. „Exsiccator" mego wynalazku, **jedyny** w całej Europie, dopiero po nadaniu tylko przezemnie właściwej **Nazwy** i po chemicznem zbadaniu, w taryfach celnych **każdego Państwa** pomieszczonym został; a jako zawierający w sobie wyższe chemiczne substancje, w Austrji, zanim jeszcze tam fabrykę moją założyłem, cło od 100 kilo **„Exsiccator'a"** naznaczonem zostało 10 Fl. w złocie, gdy od Carbolineum, Gudronu, Kwasów karbolowych, Smoły itp., tylko 1 Fl. 50 cent. Różnica ta w ocenie również służyć może dobitnym dowodem wartości mego wynalazku.

Broszurki z nowym ważnym dodatkiem II wyd. z ilustracjami, wysyłam franco i **bezpłatnie.**

Wynalazca **„Exsiccatora"**: Inż.-Technolog **G. Ritter—Warszawa**, Królewska 39.

Adres dla Telegr. i listów wystarcza: **Ritter — Warszawa, Wiedeń, Kraków, Berlin.** 1309R

Do wydzierżawienia FOLWARK

składający się ze 145 mórg 270 pręt. gruntu i łąk, po większej części pszenny grunt. Wysiew wynosi $98\frac{3}{4}$ korcy ziarna i 50 korcy kartofli.—Dzierżawa zaczyna się 23-go kwietnia 1890 roku; odchodzący dzierżawca zasiewy wszystkie uskutecznia i oddaje folwark w zupełnej uprawie.—Kaucja wynosi 750 rs. Dzierżawca ma prawo kupić 35 sążni (kupek) torfu na miejscu, po 65 kop. za kupkę; dalsze wiadomości u dziedzica Karola Münch w Budzisławiu kolskim, stacja pocztowa Koło, gubernji Kaliskiej. 939

Koncesjonowane przez Władzę

BIURO REDAGOWANIA PRÓŚB

tłomaczeń i różnych dokumentów

Juljana Sittenfelda,

przeniesionem zostało z domu № 12 przy ulicy Miodowej, 955

na Plac Krasiński pod № 3.

OGŁOSZENIE.

W gubernji Kaliskiej, powiecie Łęczyckim, w leśnictwie Reksuł, należącym do Jana Ir. Kurysa, jest **do sprzedania cztery cięcia sosnowego lasu**, po $11\frac{1}{2}$ morgi miary polskiej w każdem cięciu. Wiadomości bliższej można zasięgnąć u leśniczego p. Iżyckiego, Ozorków, w posadzie leśnej Antoniew. Po obejrzeniu takowych uprasza się pp. kupujących o listowne doniesienie ostatecznej ceny samemu właścicielowi lasu, Jaśnie Wielmożnemu panu von Kurys, Odessa, ulica Nadieżdyńskaja № 15. 962

PRACOWNIA i SKŁAD

Bielizny Męzkiej i Damskiej

J. BILLING

W WARSZAWIE,

129 MARSZAŁKOWSKA 129

trzeci dom od rogu Świętokrzyskiej ku kolei.

„Wisi duża koszula z blachy".

Firma istnieje od 1876 roku.

Poleca Szanownej Publiczności i łaskawej klijenteli swoje wyroby, wykonywane w pracowni przy sklepie, pod osobistym kierunkiem.

Z uszanowaniem

1401R **JAN BILLING.**

Woda Mineralna Naturalna

przeczyszczająca,

ŹRÓDŁA

Franciszka Józefa w Budapeszcie.

Według zdania powag medycznych, **działa rzeczywiście skutecznie, łagodnie i bez wszelkich złych następstw.**

Poleca się jako woda przeczyszczająca, nie zawierająca w swoim składzie szkodliwych dla zdrowia części.—Dostać ją można wszędzie.—Dla normalnego użycia wystarcza lampka od wina dziennie.

Dyrekcja w Budapeszcie. 1018R



764r

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH

J. FRANASZEK.

Posiada zawsze na składzie: **Obicia papierowe** najświeższych deseni i kolorów w gatunkach od **najtańszych** aż do wspaniałych, imitujących materje złotem i srebrem przerabiane, które na żądanie w kolorach podług materyj meblowych wykonywają się.

Fabryka zwraca uwagę, że do **Obić używa farb zupełnie dla zdrowia nie szkodliwych,** za co na Wystawie Hygienicznej odznaczoną została Dyplomem Uznania.

Ceny stałe i umiarkowane; na żądanie wysyła się na prowincję zdolnych majstrów do wyklejania całych mieszkań. Za akuratne wykończenie robót poręcza się.

Próby na każde zapotrzebowanie franco i gratis.

Wielki wybór Cerat i Rolet.

GŁÓWNY SKŁAD

15 Krakowskie-Przedmieście 15.







F. ŁAPIŃSKI.

Skład Hurtowy i Detaliczny **WĘGLI** kamiennych, z różnych kopalń krajowych i z zagranicznych kopalń, Węgli kowalskich, Węgli drzewnych, Drzewa opałowego, oraz **KAMIENI** z kopalń Krzeszowickich (porfir), obrobionych na bruki i chodniki, różnych kształtów i wymiarów, z zabrukowaniem lub bez, wszystko po nizkich cenach w wyborowych gatunkach, poleca w Warszawie Kantor Główny, ulica Jerozolimska Nr 63, Telefonu Nr 402.

Skład Główny ulica Okopowa Nr 2, Telefonu Nr 403.

1361r ***F. ŁAPIŃSKI.***

Nowy wynalazek dla PP. Budowniczych i właścicieli domów,

KOMINY do KUCHEN

nowej konstrukcji, gdyż do tej pory nie są takowe udoskonalone i z tego powodu bywają swędy, pary i szkodliwe wyziewy, któreby nie jeden właściciel domu, jak również i lokatorzy usunąć sobie życzyli.

Przeto upraszam Właścicieli nowo budujących się domów oraz Budowniczych i majstrów murarskich, którzy obecnie murują, ażeby raczyli się zgłosić do **Jana Lasockiego,** majstra zduńskiego, **Stare-Miasto № 20** w Warszawie, który w razie żądania kominy powyżej wymienione urządzi, lub też planów udzieli.

Nowej konstrukcji kuchnie są już stawiane, więc mogą być obejrzane, a także i udoskonalone przez PP. Budowniczych, Inżenierów i Majstrów mularskich, a te domy w których nowego systemu kuchnie będą porobione, niezawodnie będą miały pierwszeństwo u lokatorów. Przytem nadmieniam, że mam kilka odznaczeń z wystaw urządzanych w granicach państwa. — Koszt takowej kuchni od **rs, 7 kop. 50**, za postawienie kuchni opłata zwyczajna.

Wiadomość od godziny 3-ej do 6-ej po południu. 953

Prywatne gimnazjum przygotowawcze w Hradeck (Graz)

(STYRJA),

(koncesjonowane przez c. k. Ministerjum z prawami wykształcania I klassy),

z klassą przygotowawczą do szkół średnich.

PENSJONAT dla 30 PENSJONARZY.

Programy gratis i franco.

Graz. Właściciel i kierownik **Franciszek Scholz,**

zatwierdz. nauczyc. gimnazjum

1296P

10 Złotych Medali i Dyplomów honorowych 10

EKSTRAKT MIĘSNY KOMPANJI

LIEBIGA

Z FRAY BENTOS (Ameryka Południowa).

Prawdziwy tylko wtedy, gdy na etykiecie każdego słoika **J. v. Liebig.**

wydrukowane jest nazwisko niebieską farbą.

Ekstrakt Liebiga służy do doraźnego przygotowania wybornej i posilnej zupy, jak również dla poprawienia i zaprawy wszelkich zup, sosów, jarzyn i legumin, a dobrze użyty, stanowi punkt wielkiej oszczędności w gospodarstwie domowem. Wyborny, jako środek wzmacniający dla chorych i osłabionych.

Dostać można we wszystkich większych Składach towarów kolonjalnych, delikatesów, materjałów aptecznych, Aptekach i t. p. 150R

SKŁAD GŁÓWNY u KAROLA JACOBSON,

Chłodna Nr 19, Nr telefonu 410.



NIE MA BÓLU ZĘBÓW kto używa

Eliksir Wielebnych O. O. Benedyktynów

Opactwa w Soulac (Gironde),

wynaleziony w roku **1373** przez Przeora **Piotra Boursaud**

nagrodzony złotemi medalami w Bruksellі 1880 i w Londynie 1884 r.

Codzienne użycie kilku kropli tego zbawiennego eliksiru, zapobiega próchnieniu zębów, nadaje im alabastrową białość, wzmacnia dziąsła i odświeża wybornie usta. Jest to jedyne lekarstwo, które skutecznie leczy ból zębów.

Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom, zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat **najlepszy z istniejących środków leczniczych, zapobiegający wszelkim cierpieniom zębów.**

Oprócz eliksiru, wyrabiany jest jeszcze przez O. O. Benedyktynów **Proszek i Pasta** do czyszczenia zębów, które również nabywać można we wszystkich znaczniejszych perfumerjach, aptekach i składach materjałów aptecznych.

Agent główny SEGUIN, Bordeaux,

ul. Croix de Seguey 106 & 108.

1842r



Mączka Nestla do karmienia dzieci.

Cena puszki rs. 1.

MLEKO zgęszczone NESTLA.

Cena puszki kop. 85.

We wszystkich **Składach Aptecznych i Aptekach w Warszawie i na prowincji.**

Główny Agent na Rossję *Alexander Wenzel*

UWAGA. Za prawdziwość mączki i mleka, odpowiadam jedynie w puszkach, zaopatrzonych niebieskim stemplem i podpisem Aleksandra Wenzla, agenta na całą Rossję. 228R

HENRYK NESTLÉ w Vévey (Szwajcarja).

729R



Towarzystwo Czarnomorsko-Dunajskiej

Żeglugi Parowej,

utrzymuje terminową komunikację osobową i towarową, pomiędzy **Odessą** a portami **Dunajskiemi i Prutskiemi, Rossji, Rumunji, Bułgarji i Serbji** i bezpośrednią komunikację z głównemi stacjami **Dróg Żelaznych Warszawskich, Drogi Moskiewsko-Kurskiej i Kursko-Kijowskiej,** jak niemniej z portami **Morza Czarnego, Azowskiego, Marmora i Śródziemnego.**

Statki odchodzą z Odessy co tydzień: do portów russkich co Sobota **o godz. 2 po poł.** do portów zagranicznych co Środa o godz. 3 po południu.

Agent Towarzystwa

Ernest Gay, Włodzimierska 11 w Warszawie.

Biuro główne Towarzystwa **w Odessie,** Ekatieryneńskaja, dom Ks. Gagarynowej.

WODY MINERALNE NATURALNE

Skład Wód Mineralnych Naturalnych przy Aptece pod firmą:

D-ra T. HEINRICHA

w Warszawie, przy rogu ulicy Wierzbowej i Senatorskiej istniejący.

Ma honor zawiadomić WW. Doktorów i Szanowną Publiczność, że w ciągu całego sezonu picia wód, skład otrzymuje co kilka tygodni **bezpośrednio od Dyrekcyj wszystkich źródeł** świeże transporta tychże wód. Wskazówki o zachowaniu się przy kuracji wodami mineralnemi, broszury ze źródeł przesyłane, wydają się na żądanie bezpłatnie. 1034R

ZARZĄD
2-go Stowarzyszenia Spożywczego na stacji Praga drogi żelaznej Nadwiślańskiej

zawiadamia niniejszem WW. Handlujących, iż z dniem 1/13 Sierpnia r. b. potrzebować będzie w ciągu roku dostawy następujących towarów:

1) Towarów kolonjalnych na sumę około		Rs. 5,000
2) Herbaty w różnych gatunkach około	2,600 funtów	
3) Kaszy i mąki na sumę około		Rs. 4,500
4) Herbatników około	15 pudów	
5) Czekolady około	13 pudów	
6) Wyrobów tabacznych na sumę około		Rs. 8,000
7) Gilz około	500,000 sztuk	
8) Śledzi w różnych gatunkach około	40 beczek	
9) Masła solonego około	150 pudów	
10) Masła niesolonego około	200 pudów	
11) Jaj około	1,000 kóp	
12) Serów krajow. w różnych gatunkach na sumę około		Rs. 800
13) Oleju do jedzenia i palenia około	1,500 funtów	
14) Octu około	15 okseftów	
15) Mięsa świeżego różnych gatunków i wędlin na sumę		Rs. 22,000
16) Pieczywa na sumę około		Rs. 7,000
17) Kartofli w jesieni i na wiosnę około	2,000 korcy	
18) Kapusty około	2,000 pudów	
19) Ogrodowizny na sumę około		Rs. 1,000
20) Mydła na sumę około		Rs. 1,400
21) Krochmalu pszennego około	100 pudów	
22) " ryżowego i farbki około	30 pudów	
23) Węglanu sody około	75 pudów	

W W. Panowie, życzący podjąć się dostawy wyżej wymienionych przedmiotów, raczą złożyć opieczętowane deklaracje najpóźniej do d. 29 Lipca (10 Sierpnia) z napisem na kopercie: „deklaracja na dostawę przedmiotu № (wymienić № porządkowy przedmiotu)", pod adresem Juljan Frankowski, St. Praga drogi żel. Nadwiślańskiej.

NB. Rok dostawy liczy się od 1/13 sierpnia 1889 do 1/13 sierpnia 1890 r. 1412R

KARLSBAD.

Powszechnie wsławione źródła i produkta źródlane, są najlepszym i najskuteczniejszym

środkiem leczniczym,

przeciwko chorobom **żołądka, wątroby, kiszek, nerek, organów trawienia, prostaty, Diabetes mellisus, kamieniom nerkowym i pęcherzowym, podagrze, chronicznym reumatyzmom** i t. d.

Karlsbadzkie { Wody mineralne, Sól szprudlowa kryst. i w proszku, Pastylki szprudlowe. **Karlsbadzkie** { Mydło szprudlowe, Ług szprudlowy i Sól ługowa.

znajdują się na składzie we wszystkich składach wód mineralnych, materjałów aptecznych i aptekach.

„Karlsbader Mineralwasser-Versendung."
Löbel Schottländer w Karlsbadzie (Czechy). 871R

Proszę zwrócić uwagę na adres.

Główny Hurtowy i Detaliczny

MAGAZYN LAMP

pod firmą

W. PODGÓRSKI,

ulica **Rymarska Nr 5,** róg Leszna,

zaopatrzony został w wielki wybór najnowszych różnorodnych **Lamp, Świeczników i Żyrandoli,** oraz **w Serwisy** stołowe, **Porcelanę, Szkło, Fajans i Majolikę** i poleca się łaskawym względom Szanownej Publiczności

1414R **F. KOZŁOWSKI.**

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 4 (16) Sierpnia r. b., o godzinie 11-ej rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na wykonanie w roku 1889 robót brukarskich z dostawą materjałów w 2 i 6 oddziale inżynierskim m. Warszawy, od summy rs. 3,089.

Warunki licytacyjne i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenia o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1394r

OGŁOSZENIE.

Potrzebne są do wynajęcia lokale i pomieszczenia pod postój wojsk:

1) **Na przedmieściach m. Warszawy,** dla jednej sotni kozaków, licząc na 150 ludzi i stajnia na 145 koni.

2) **Na Powązkach** lub w blizkiej od nich miejscowości, dla Ruchomego parku Artyllerji Nr 2, na 76 ludzi i obok tego siedm izb obszernych i stajnia na 6 koni.

3) **Na Pradze,** stajnia na 5 koni, wozownia na 5 wozów i stancja dla 5-ciu żołnierzy.

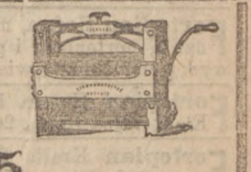
4) **W mieście — całe domy.**

Termin wynajmu wszystkich wymienionych pomieszczeń od 1—3 lat.

Życzący wydzierżawić swoje domy lub lokale w nich na powyższe potrzeby wojskowe obowiązani przedstawić deklaracje na imię Prezesa Delegacji Kwaterniczej Pułkownika Bibikowa w Komendanturze Warszawskiej na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 11. 1270r



BICYKLE ang. WYŻYMACZKI i BRZYTWY ang.



w ratach tygodniowych po 50 kop.

1360r *polecają* **J. HILKNER i S-ka, Krakowskie-Przedmieście Nr 5.**

Nauka i wychowanie.

Buchalterji wyucza upoważniony przez władzę naukową nauczyciel specjalista. Gustaw Chwat, Miodowa 12. 16364

Francuz wykształcony, znający także języki: angielski, niemiecki i russki, poszukuje zajęcia. Odstąpiłby znaczny spadek. Oferty: Kur. Warsz. P. Gros. 16650

Student uniwersytetu wyższego kursu, posiadający języki, z długoletnią praktyką nauczycielską, udziela lekcyj lub korepetycyj, w zakresie kursu gimnazjalnego. Zastać można od 10—12 w południe. Ciepła № 7, mieszkania 4. 2112r

Student filolog, poszukuje korepetycyj. Ul. Bracka 5, m. 23. 16642

Student, który w tym roku skończył uniwersytet, posiadający języki niemiecki i francuski, poszukuje lekcyj lub korepetycyj w miejscu lub na wyjazd. Oferty pod lit. B. R. L. przyjmuje kantor Kurjera. 2098r

Student wyższego kursu może wyjechać jako korepetytor na cały rok, lub przyjąć kondycję w Warszawie. Oferty z warunkami nadsyłać można pod adresem D-ra Kurtza Sienna № 19. 16636

Student matematyk poszukuje lekcyj, uczy również początków. Ogrodowa 9, 14. 16487

Z upoważnienia władzy naukowej stancja dla uczniów gimnazjum V-go lub szkół prywatnych. Na miejscu pomoc w naukach i lekcje gry fortepianowej. Opieka staranna. Porozumienie: Rymarska 8, mieszkania 14, od 5 do 8-ej po południu. 16577

Posady i prace.

Bona francuzka, znająca szycie, poszukuje miejsca. Zgoda 6, m. 8. 16796

Chłopiec potrzebny do cukierni. Elektoralna 10, tamże do sprzedania 6 stolików żelaznych w dobrym stanie. 2118r

Do fabryki krawatów potrzebne są panny. Solna № 9. 2088r

Do magazynu bielizny E. Rogozińskiej, Elektoralna № 45, potrzebne są panny do maszyny oraz znające haft biały. Wynagrodzenie dobre, zajęcie stałe. 16761

Do zakładu ślusarskiego potrzebni są uczniowie i praktykanci. Ulica Chmielna № 49. 2120r

Ekonom w starszym wieku potrzebny zaraz pojedyńczy, na stół, kwartalnie rs. 25. Zgłosić się do Hotelu Lipskiego № 24, od 9-ej do 10-ej zrana. 16769

Gospodyni oraz kucharka, mająca dobre świadectwa, poszukuje miejsca w Warszawie lub na wyjazd. Krucza 22, m. 22. 2111r

Jeometra tani potrzebny do podzielenia 23 włók ziemi na pola płodozmienne. Szczegóły: Ordynacka 5, mieszkania 6, w niedzielę do 10-ej zrana. 16793

Kuchmistrzów sześciu, kucharzy dwunastu potrzebujących posad 20 do 75 rs. miesięcznie oraz na wieś żonatych, wolnych. Miodowa 12, Snowacki. 16804

Młody człowiek ze średniem wykształceniem naukowem, szuka jakiegokolwiek zajęcia. Adres prosi zostawić w Biurze Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska 26, pod lit. S. 2084r

Majster piwowarski, który przez lat 30 prowadził większe i mniejsze browary, poszukuje miejsca w Królestwie lub Cesarstwie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod B. H. 37. 2092r

Niemka w średnim wieku poszukuje miejsca bony lub panny służącej w dużym domu. Hoża 20, mieszk. 1. 16775

Ogrodnik praktyczny, żonaty, bez familji, obeznany we wszystkich gałęziach swego zawodu, prowadzeniu ananasów, życzy przyjąć posadę od 1-go października. Łaskawe oferty: kantor Kurjera Warsz. J. P. 16784

Na wieś potrzebny pisarz, starszy wiek, rolnik, świadectwa wymagane. Oferty: Kurjer Warszawski, „Rolnik". 16766

Osoba w średnim wieku poszukuje miejsca gospodyni, znająca się na kuchni i szyciu, ze swoją maszyną. Kanonja 10, m. 2. 16756

Ogrodnik żonaty, bez familji, praktykował w Niemczech, również pełnił obowiązki lat dziesięć w najpierwszych majątkach, poszukuje miejsca. Adres wskaże Biuro Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 2114r

Osoba inteligentna, znająca języki francuski, russki i polski, mogąca złożyć kaucji 200 rs. lub poręczenie znanej firmy, pragnie dostać posadę kasjerki. Oferty w Kurjerze, lit. E. B. 16774

Potrzebny jest chłopiec do introligatora w wieku lat 14—16. Kosiński, Marszałkowska 89. 16656

Panien zdolnych do krawieczczyzny potrzeba zaraz do fabryki ubiorów dziecinnych. Bielańska 16, m. 26. 2097r

Potrzebne panny podręczne do ubrań dziecinnych. Stare Miasto 21, m. 7. 16685

Potrzebny jest zaraz uzdolniony subjekt do magazynu bielizny. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Magazyn". 16700

Potrzebni są pracownicy, obznajmieni z fabrykacją zegarów szwarcwaldskich. Wiadomość na miejscu u braci Meisner, Graniczna 15. 16490

Potrzebne panny do sukien i nauki. Krucza 32, mieszkania 19. 16739

Potrzebny jest chłopiec do ślusarza. Świętojerska № 24. 16662

Potrzebne są panny zdolne do krawieczczyzny. Leszno 18, mieszk. 61. 16682

Potrzebne zdolne staniczarki, podręczne i uczennice. Długa 28, m. 18. 16539

Panien zdatnych do staników i spódnic potrzeba zaraz. Marjańska 3, m. 1. 16513

Potrzebne panny uzdatnione do gorsetów z maszynami oraz uczennice z maszynami, nauka bezpłatna. Chłodna № 52, m. 22. 16099

Praktykant chrześcjanin, władający poprawnie językiem niemieckim i piszący kaligraficznie, może znaleźć pomieszczenie w kantorze. Wiadomość: Rajchman i Frendler, Senatorska 26. 2075r

Potrzebni są zaraz polerownicy. Wiadomość: Twarda 6, w fabryce. 16770

Panna kompletnie uzdolniona do strojów potrzebna zaraz. Chmielna 70, m. 9. 16764

Potrzebne są panny podręczne i do nauki do pracowni sukien i okryć damskich Marji Dawczyńskiej. Bednarska 31, m. 21. 16779

Potrzebna zaraz panna kompletnie uzdatniona w kroju i szyciu sukien, do prowadzenia pracowni wspólnie, z życiem i mieszkaniem. Oferty w Kurjerze pod L. G. 16777

Panny potrzebne do sukien. Oficyna lewa, parter, Marjańska 3, mieszk. 21. 16776

Potrzebny jest inteligentny uczeń do składu naczyń aptecznych F. Chwastkiewicza, Senatorska 24. Wiadomość na miejscu. 16788

Potrzebne dziurkarki do trykotów. Ul. Gołębia № 15, m. 7. 16795

Potrzebny młody człowiek, znający rachunki, piszący ładnie po russku. Zgłosić się z dowodami: Nowogrodzka 31, mieszk. 15, od 3 do 5-ej po południu. 16802

Potrzebna zdolna starsza panna, podręczna i do nauki, do pracowni kapeluszy. Bracka 8, stróż wskaże. Zgłaszać się d. 8, 9, 10-go sierpnia. 2119r

Rubli 150 dam za wyszukanie dzierżawy domu, posady administratora, rządcy domu, kasjera, inkasenta i t. p., dla osoby znającej gruntownie język francuski. Kaucji złożyć mogę kilka tysięcy rubli. Oferty: Kurjer Warszawski pod „Tota". 16684

Potrzebna jest gospodyni na wieś do zarządu domem. Wiadomość: Zielna № 23, m. 2, od 2 do 3-ej. 2116r

Rządcy domu lub innej podobnego rodzaju posady z kaucją do 1,000 rs., poszukuje młody, inteligentny człowiek, posiadający najwiarogodniejsze świadectwa. Adresy składać w kantorze Kurjera pod lit. Z. 16200

Uczeń i zdolny pomocnik na stałą robotę potrzebni do rzeźbiarza Grentkowskiego, ul. Drewniana № 14. 16537

Uczeń z prowincji lat 15, skończył 2 klasy, syn urzędnika, do umieszczenia w zawodzie rzemieślniczym, kupieckim, przemysłowym. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod wyrazem „Uczeń". 16751

Zazaz do umieszczenia rodowita francuska, gruntownie posiadająca język francuski i inne przedmioty, opatrzona w chlubne świadectwa ze znaczniejszych domów, w których przebywała. Pensja 350 rs. Adres: Tomaszów Rawski, u Dr. Stanisławowej Ostrowskiej. 16714

Kupno i sprzedaż.

Antykwarjusz Makow, Solna 9, poleca meble starożytne, bronzy, porcelanę, sztychy. Również kupuje wszelkie starożytności. 16613

B. Chodkiewicza piekarnia, róg Szpitalnej i Chmielnej, ciesząca się względami Szanownej Publiczności, poleca wszelkiego rodzaju pieczywo: zwyczajne i słodkie, sucharki, obwarzanki i t. p. wyroby. Biorącym większą ilość odsyłam do domu. 15582

Dywany wszelkie, chodniki, serwety, portjery, kapy, kołdry, dery, cerata, wojłoki najtaniej w fabrycznym składzie Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Ziemskiego. 1911r

Do sprzedania powóz w dobrym stanie. Wiadomość: ulica Długa № 40 nowy, u stróża. 16661

Dwie klacze angielskie wierzchowe i zaprzęgowe, ciemno-gniade, 6-letnie, do sprzedania, także tryki negretti i angielskie southdowny. Jerozolimska 70, m. 20. 16704

Dereń na konfitury poleca handel L. Wróbel, Krakowskie-Przedmieście, stara poczta. 16378

Elegancko wykończone staniki trykotowe (Jersey) w różnych kolorach i sukienki dziecinne, zagraniczne i krajowe, ceny bardzo przystępne. — Obstalunki wykonywają się w ciągu 24-ch godzin. Z prowincji i Cesarstwa przyjmują się obstalunki podług miary. Królewska № 45, m. 15, lewa oficyna, 1-sze piętro. 896

Fortepian Hofera, mało używany, do sprzedania, fortepiany i pianina do sprzedania i wynajęcia. Nowy-Świat 1, Hinz. 15765

Fortepian Hofera bardzo dobry rs. 220. Elektoralna 10, m. 20. 16757

Fortepian Kralla Seidlera mało używany za rs. 280. Długa 25, lombard. 16794

Jest do sprzedania żyrandol gazowy o trzech płomieniach oraz kredens i stół kuchenny olejno malowane. Rymarska 18, w składzie nici. 2094r

Kupuję złoto, srebro. Nowy-Świat 61, w mieszkaniu, Henryk Juwiler. 292

Kasy ogniotrwałe 25% taniej od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 14020

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 505

Kupuję, sprzedaję garderobę damską używaną. Widok 3, m. 1. 16790

Kontuar, szafa tanio do sprzedania. Wiadomość: Widok 1, mieszk. 15. 16811

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres i na umieszczony w wystawie napis „Na raty". 15576

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na dole. 16680

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 16422

Meble za bezcen, garnitur czarny, orzechowy, tremo, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, szeslong, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana, firanki. Złota 3, róg Zgoda, od Marszałkowskiej czwarty dom, brama, pierwsze piętro, mieszkania 4. 16404

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyńcze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 18, nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 1933r

Meble za bezcen do sprzedania, lustra, garnitur czarny i orzechowy, urządzenie jadalni dębowe, łóżka, umywalnia, toaleta, otomana, komoda, biurko, szafy, firanki. Zielna 41, róg Próżnej, mieszkania 12. 16745

Miód lipiec w plastrach i w patoce, zupełnie czysty, poleca handel L. Wróbel, Krakowskie-Przedm., stara poczta. 16809

Meble z kilku pokojów bardzo tanio. Złota 29, stróż wskaże. 16803

Potrzebne są szafy sklepowe ozdobne, ktoby miał takowe do zbycia, zechce zostawić oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. M. D. 16740

Pianino mało używane do sprzedania. Nowy-Świat 66, m. 2. 16785

Powozik lekki, mało używany, z uprzężą i koniem lub bez konia, jest do sprzedania. Wiadomość za rogatkami belwederskiemi, farbiarnia Jedlin. 16799

Pianino do sprzedania. Leszno № 50, mieszkania № 18. 2122r

Różne meble nowe i używane są do sprzedania po cenie niskiej. Bracka № 13, u tapicera. Tamże przyjmuje wszelkie obstalunki i reparacje. 16798

Sprzedaję trzy pary łóżek orzechowych, u stolarza, Chmielna № 16. 16660

Sprzedaję tanio kredens dębowy, szafę jesionową. Smolna 12, m. 11. 16649

Szafy sklepu korzennego do sprzedania. Chłodna 5, u szwajcara. 16608

Tanio! Wolancik, uprząż angielska, wóz, chomont szelkowy, skrzynia do owsa, sekretera, biurko antyk, szafa pojedyńcza, łóżko, fotel wygodny. Wilcza 59. 16805

Wialnię nową do zboża za bezcen sprzedam. Okopowa wprost Grzybowskiej, skład węgli i wapna № 10. 16582

Wałach kasztanowaty lat 5, werszk. 4, kareciany, wyjeżdżony w parze i doskonale w pojedynce, bardzo silny, z powodu wyjazdu do sprzedania w tattersalu warszawskim. 16483

Z powodu wyjazdu do sprzedania klacz wierzchowa kasztanowata, ujeżdżona. Wiadomość u W-go Andersa w Hotelu Polskim. 16797

100 macior owiec w średnio-cienkiej wełnie, do chowu, jest do sprzedania w dobrach Żychlin, pow. kutnowskiego, dwie wiorsty od stacji Pniewo. Bliższa wiadomość na miejscu, u zarządzającego p. Koziorowskiego, w Pasiece przez Pniewo. 2113r

Interesa handl. i majątk.

Do sprzedania majątek ziemski w okolicy Warszawy, włók 13 dobrej ziemi, z lasem, rzeką i łąkami, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość: Warecka 9, mieszkania 37, pomiędzy 4 a 6-tą. 16701

Do odstąpienia sklep spożywczy z dwoma pokojami i kuchnią. Ulica Chłodna № 22, Josek Hopensztand. 16646

Kupię mały folwarczek, dobrze zagospodarowany. Oferty szczegółowe: ulica Leopoldyna 11. 16475

Kupię domek z ogrodem owocowym i 4 morgi gruntu w mieście nad samą rzeką, blisko stacji drogi żelaznej. Oferty z ceną Kurjer Warsz. „Domek". 16588

Majątek włók 220, w tem łąk włók 6, lasu włók 50, pałac w parku, stawy zarybione, gorzelnia parowa, budynki murowane, inwentarz żywy i martwy kompletny, w całości lub częściowo na dogodnych warunkach do sprzedania. Wiadomość: Prosta 11, m. 14, od 4 do 5-ej po południu. Tamże lokacja rs. 140,000 częściowo na 7%. 16051

Młyn amerykański, walcowy, wodno-parowy, w bliskości Warszawy, o 4 wiorsty od stacji drogi żelaznej, do sprzedania wraz z łąkami i lasem. Dochód czysty z młyna i łąk 3,000 rs. rocznie. Wiadomość u adw. przys. Karola Dunina, ul. Czysta № 8. 16514

Majątek włók 18, z lasem, łąkami, wodą bieżącą, do sprzedania bez pośrednictwa. Hotel Lipski № 24, od 3-ej do 5-ej po południu. 16768

Magle wiedeńskie w dobrym stanie do sprzedania i sklep razem lub oddzielnie, miejsce narożne, w dobrym punkcie. Nowolipki № 53. 16792

Nadzwyczaj korzystny interes, nieznany dotąd w kraju, jest do odstąpienia, wymagana suma od 6,000 do 10,000 rs. Wiadomość: Marszałkowska № 108, mieszk. 15, od 2-ej do 4-ej po południu. 16511

Piekarnia w ruchu, z domem, ogrodem warzywnym i owocowym, do sprzedania za 2,500 rs. Wiadomość: Nowogrodzka № 21, mieszkania 14. 2087r

Potrzebny wspólnik albo wspólniczka z kapitałem do otworzenia interesu. Oferty w Kurjerze pod H. 16778

Pracownia sukien w miejscowości fabrycznej, z wyrobioną klijentelą, z powodu zmiany stanowiska jest do odstąpienia na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość: Ogrodowa № 7, mieszkania 14. 16781

Rubli 13,200 do odstąpienia na 1-ym numerze dóbr, bez Towarzystwa, w gub. warszawskiej. Wiadomość: Hotel Europejski № 184, do 12-ej w południe codziennie. 16702

Sklep wiktuałów do sprzedania. Nowogrodzka № 9. 16573

Sklep wędlin z masarnią, z wyrobionem miejscem, do sprzedania lub wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość u właściciela domu, Marszałkowska № 56. 16505

Sklep dystrybucyjno-spożywczy z mieszkaniem do sprzedania. Żurawia № 4. 16536

Sklep wiktuałów z oknem wystawowem do sprzedania. Ulica Pańska № 88. 16629

Skład węgli do odstąpienia przy ulicy Nowowiejskiej № 28. Wiadomość na miejscu. 16721

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Ulica Karmelicka № 17. 16786

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny, egzystujący 25 lat, do sprzedania. Niecała 12. 16637

Wdowa, której rzeczy tradują, błaga ludzi szlachetnych o pożyczenie 800 rs. Oferty składać w Kurjerze pod O. 16780

W pierwszorzędnem mieście po Warszawie na korzystnych warunkach do sprzedania cukiernia. Wiadomość w składzie tabacznym W-go Tomaszewskiego et Comp., plac Bankowy pod lit. J. K. 16641

Zarządzająca domem i interesem handlowym potrzebna jest zaraz do wdowca z kaucją rs. 400. Suma zabezpieczona hypotecznie; powinna być osoba w średnim wieku. Wiadomość: ul. Trębacka № 9, w fabryce rękawiczek. 16657

Za bezcen sprzedam dom murowany parterowy, piękny, z takiemiż budynkami i pięknym ogrodem, w dużem mieście. Wiadomość u Bronisława Niwińskiego, ulica Królewska № 13, w drukarni. 15986

Zaraz do wydzierżawienia Hotel Kowieński. Wiadomość u zarządzającego, ul. Kozia 1. 16787

Z niewielkim kapitałem człowiek odpowiedzialny może nabyć majątek bez długu włók 28, dobra gleba. Oferty: Kurjer Warszawski, „Gleba." 16759

Z powodu wyjazdu odstępuję szynk za cenę bardzo przystępną, nie więcej jak 500 rs. i odstępuje się w każdym czasie w mieście Łowiczu, ulica Piotrkowska, dom narożny № 185; przy zgodzie może być jeszcze opuszczone. 16783

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Bracka 17. Każdego czasu, 5 pokojów od frontu, salon o 3-ch oknach, przedpokój, kuchnia, wodociąg, gaz, wszędzie dzwonki elektryczne, za 550 rs., spiżarnia, wygódka. 16558

Dwa pokoje na pierwszem piętrze, jeden z osobnem wejściem, od 1-go do wynajęcia. Ulica Wspólna № d. 10, m. 3. 16427

Do wynajęcia zaraz cztery pokoje, przedpokój, kuchnia z wodociągiem. Chłodna № 21. 16425

Do wynajęcia zaraz pokój, Oboźna 5, gdzie lecznica dawniej d-ra Brodowskiego. 16659

Dwa pokoje elegancko umeblowane, usługa, samowar, tanio. Chmielna 5, m. 4, pierwsze piętro, lewa oficyna. 16806

Do wynajęcia lokale na warsztaty, przy ulicy Żelaznej, oraz warsztat na kuźnię, ślusarski lub kowalski, przy ulicy Leszno, róg Żelaznej. Wiadomość u rządcy № 1134/89 Żelazna. 16468

Dwa pokoje, przedpokój, elegancko umeblowane do odnajęcia. Żurawia 15, mieszkania 10. 16516

Lokale fabryczne, obszerne, przy ulicy Wolność 2, z maszyną parową siły 10 koni z urządzoną transmisją, z suszarnią, kuźnią, są do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość na miejscu, w kantorze fabryki mebli giętych, lub przy ulicy Leszno 61, m. 5. 2121r

Lokal świeżo odnowiony, składający się: z 6 pokojów z balkonem, do tego 2 przedpokoje, pasaż, kuchnia, piwnica, góra, nadto może być stajnia i wozownia, do wynajęcia od św. Michała, przy ulicy Chmielnej № 9, stróż wskaże. 16750

Miodowa 15, do wynajęcia 3 i 2 pokoje, przedpokój, kuchnia. Stajnia, wozownia. 2023r

Nowo-Mińsk. Pokój pod lasem, za 10 rs., do 8 września. Tłomackie № 6, m. 14. 16801

Pokój duży, oddzielny, zaraz do wynajęcia. Sienna 25, mieszkania 20. 2095r

Pokój umeblowany z usługą do wynajęcia. Wspólna 37, m. 5. 16677

Pokój dwu-okienny, kuchenka, (przedpokój), ogródek, altanka do wynajęcia, miesięcznie rs. 14, przy Krakowskiem-Przedmieściu, Bednarska № 29. 16633

Pokój słoneczny, umeblowany, z samowarem do wynajęcia zaraz. Królewska № 1, mieszkania № 11. 16800

Pokój ładny dla damy, umeblowany lub nie. Widok 3. 16791

Pokoje pojedyncze zaraz do wynajęcia, w domu cichym i porządnym. Złota 2. 16772

Sklep na pieczywo i t. p., zaraz do wynajęcia. Bracka 16. 16789

Sklep okazały, z oknem wystawowem, z pakamerą na Nowym-Świecie, w miejscu najruchliwszem, do odstąpienia z dniem 1 października, lub też zaraz. Wiadomość: Nowy-Świat 55. 16506

Sklep duży, frontowy, z 3-ma pokojami i piwnicą, do wynajęcia od św. Jana r. b., przy ulicy Senatorskiej № 24. Cena rs. 2,000 rocznie, może być z urządzeniem sklepowem. Wiadomość w składzie aptecznym Ludwika Spiess i Syna na placu Teatralnym. 691

Zaraz przy Zielonym placu, (Jasna 12), salka z balkonem, niszą, przedpokojem, 1-e piętro, wśród ogrodów. Wiadomość u lokatora, do 10 rano i od 4—7. 16760

Zaraz salon, na Wspólnej, od frontu, na dole. Wiadomość: Marszałkowska 149. Magazyn M-me Anna. 16594

Zaraz pokój frontowy do wynajęcia, 2-gie piętro, umeblowany. Trębacka 1, mieszkania 6. 2090r

Zaraz na parterze 3 pokoje frontowe i 2 kawalerskie. W oficynie 3 pokoje z balkonem, na 1-m i 2-m piętrze. Żurawia 43. 16525

4, 5 pokojów z wygodami, balkonami do wynajęcia każdego czasu. Grzybowska 32, gdzie kąpiele. 16655

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Śliwowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w wspólnych i osobnych pokojach. Z umieszczeniem dziecka rs. 15. Żurawia № 9, m. 7. 16732

Adres pierwszego w Warszawie kaucjonowanego kantoru mamek, zatwierdzonego przez władzę lekarską F. Zawistowskiego, Zgoda 6. 16807

„Exsiccator" posiada: tysiące świadectw, cztery nagrody za skuteczność, oraz wyłączne przywileje państwowe, herb państwa Austrjackiego. Ritter, Królewska 39. 1850r

Mamki wiejskie, zdrowe są do umieszczenia zaraz w kantorze. Zgoda № 6. 16808

Orkiestra, która do tej pory grywała w ogrodzie „pod Nową gwiazdą", zgrana i z doborowym programem, jest obecnie do wzięcia. Wiadomość: Ordynacka № 8, m. 25. 2093r

Poszukuje się matki mogącej odstrzykiwać pokarm 3 razy dziennie, dla słabego dziecka. Wiadomość: Senatorska 22, m. 11. 16748

Przechodząc ulicami: Hożą i placem św. Aleksandra, zgubiono rs. 100. Oddawca może zatrzymać połowę gotowizny, resztę zwrócić na Hożą № 21, m. 7. 2115r

Przybłąkał się pies, rasy dogów, maści żółtej, można odebrać za rogatką Petersburską na Nowem Brudnie, w domu pułkownika Boskakowa № 10. 16765

Uczę kroju sukien i okryć systemem francuzkim, z gruntowną nauką szycia. Panie z prowincji mogą mieć i pomieszczenie. Trębacka 1. — Brandel. 2089r

W dniu 1 sierpnia w przejeździe wieczorem z Alei Ujazdowskiej przez Aleje Jerozolimskie, Marszałkowską na Krakowskie, uroniono dewizkę wiszącą złotą, z platką na wierzchu, z monogramem grawirowanym A. L. i ołówkiem wsuwanym złotym. Znalazca raczy złożyć za nagrodą do Magazynu Brünera w hotelu Europejskim. 2117r

We czwartek dnia 1 sierpnia wybiegła z domu suczka żółta, na grzbiecie brak sierści z powodu wyrzutów, proszę odprowadzić: Leszno № 17, m. 1, nagrody rubla, wabi się „Brawo." 16767

Zgubionym został onegdaj wieczorem mały kamieniami rzebień damski, wysadzany kamieniami, w przejściu z Alei Ujazdowskich do ulicy Smolnej. Uprasza się łaskawego znalazcę o odniesienie takowego na Smolną 25, mieszkania 2, za dobrą nagrodą. 16754

Życzyłabym przyjąć dziecko do pokarmu. Plac św. Aleksandra 12, m. 25. 2110r

50 rubli dam, za wskazanie miejsca pobytu, oraz funduszów do wysokości 450 rs Alberta Wejsflog—dawniej posiadał tenże krochmalnię w Grochowie pod Warszawą. Adres: szwajcar hotelu Polskiego. 16645

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 22 Юлія (3 Августа) 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).